ROK XVI. Nr. 12 (4688) WILNO, czwartek 12 stycznia 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Polska—Francja i pułapka ukraińska

Paryż, dn. 5 stycznia 1939.

POLAK: Mamy mówić o polityce. To doprawdy mocno ryzykowne. Skończy się chyba zerwaniem stosunków towarzyskich między nami. Nastroje są obecnie we Francji tak bardzo nam wrogie, że trudno jest Polakowi spokojnie z Francuzem dyskutować.

FRANCUZ: No, Pan przesadza! „Wrogie" to określenie zbyt silne. Francuzi życzą Polsce zawsze jak najlepiej. Ale muszę przyznać, że istotnie nastroje większości naszego społeczeństwa nie są dla Polski przychylne. Trudno się temu dziwić... Ze względu na stanowisko, które zajęła Polska we wrześniu 1938, inaczej być nie może.

POLAK: Wybaczy Pan, ale nie mogę się zgodzić z takim stanowiskiem. Pretensje wasze są nieuzasadnione.

FRANCUZ: Jakto; jakto? Pan ma odwagę negować. Rzeczywiście, że trudno mi mówić spokojnie. Pan wybaczy, ale Pan swą uwagą mnie oburza.

We wrześniu 1938 Polska nie tylko nam nie pomogła, ale była przeciwko nam. Tak! Polska dyplomacja działała przeciwko nam.

Z Hitlerem przeciwko nam! Trzeba to nazwać po imieniu. Nie zapomnimy tego łatwo.

POLAK: Pan się unosi i zatraca Pan objektywizm.

FRANCUZ: Sprawa jest jasna. We wrześniu 1938 pomogliście Hitlerowi niszczyć nasz system polityczny w Europie środkowej. Bowiem do roku 1938 Francja posiadała swój system w Europie środkowej i wschodniej. Pozycje nasze równoważyły potęgę Niemiec. Teraz ten system runął. Wyście go pomagali niszczyć, ale nie wyszło to wam na dobre.

POLAK: Dyskusja — jak przewidywałem — dość trudna. Pan ogromnie upraszcza sprawę.

Pozwolę sobie sprostować Pańskie wywody.

Primo — Czechosłowacja była tylko ogniwem tego „systemu", jak to Pan nazywa.

Secundo — Samiście to ogniwo poświęcili.

Tertio — Co to jest ów „system"? Proszę o wyjaśnienie, bo nie rozumiem.

FRANCUZ: Dobrze! Uporządkujmy dyskusję.

Więc najpierw wina Polski we wrześniu 1938. Sytuacja jest prosta. Sojusznik Francji był w opresji. Francja robiła co mogła, aby niebezpieczeństwo usunąć. Polska zamiast pójść nam na rękę wzięła udział w rozbiorze Czechosłowacji.

POLAK: Polska zachowywała ścisłą neutralność dopóki nie stało się powszechnie wiadome, że Francja i Anglia poświęciły Czechosłowację.

Gdy po naradach w Londynie Francja i Anglia zażądały od Benesza oddania Sudetów, Polska zażądała jednakowego traktowania mniejszości polskiej. Podkreślam, że nastąpiło to po decyzji mocarstw zachodnich. Skoro przyznano mniejszości niemieckiej prawo samostanowienia, nie rozumiem czemu Polska nie mogła upomnieć się o potraktowanie analogiczne?

FRANCUZ: Najpierw uraził nas sposób rozwiązania sprawy przez Polskę obrany. Posłaliście ultimatum. Po co? Po co było zmuszać Czechów do drugiego upokorzenia?

Powtóre, gdyby Polska nie była neutralna i gdyby okazała nam swoją pomoc, nie doszłoby prawie na pewno do złamania Czechosłowacji. Mając poparcie Polski nie potrzebowalibyśmy robić Niemcom tak daleko idących ustępstw.

POLAK: Bardzo mi pochlebia, że Szan. Pan tak bardzo wysoko ceni rolę Polski. Ale w danym wypadku oczywista przesada. Proszę mi powiedzieć szczerze: Czy gdyby Polska była po stronie Francji i mimo to Hitler zaatakował Czechów, czy Francja zdecydowałaby się na wojnę? Twierdzę.

(Dokończenie na str. 3).

Tse.

Wizyta angielskich mężów stanu w Rzymie

Powitanie było b. serdeczne — Dziś dalszy ciąg rozmów

RZYM (Pat). O godz. 16.20 przybyli do Rzymu premier brytyjski Chamberlain i minister spraw zagranicznych Halifax.

Na dworcu, udekorowanym sztandarami angielskimi i włoskimi, oczekiwali gości brytyjskich: Mussolini który przybył w mundurze generała milicji faszystowskiej, minister spr zagr. hr. Ciano i szereg inn.

Spotkane i powitanie Mussoliniego z premierem Chamberlainem miało charakter bardzo serdeczny.

RZYM (Pat). W krótce po przybyciu do Rzymu premiera Chamberlaina i min. Halifaxa goście angielscy o godz. 17 udali się do pałacu Weneckiego, aby złożyć podpisy w księdze audiencjonalnej.

O godz. 18 odbyła się w pałacu weneckim pierwsza rozmowa Mussoliniego z Camberlainem, która trwała półtorej godziny. O rozmowie tej wydano komunikat, donoszący, że rozmowy będą kontynuowane jutro.

Równocześnie z rozmową Mussoli ni—Chmaberlain odbyła się druga rozmowa pomiędzy min. Halifaxem a min. Ciano.

Wieczorem Mussolini podejmował premiera Chamberlaina i ministra Halifaxa oraz ich świtę obiadem galowym w pałacu weneckim. Po obiedzie odbył się raut.

RZYM (Pat). W kołach angielskich panuje przekonanie, że premier Chamberlain w toku rozmów rzymskich doradzać będzie Mussoliniemu, aby Włochy złagodziły kampanię prasową przeciw Francji oraz rozpoczęły rokowania z Paryżem.

Gdy rokowania te będą już zaawansowane, wówczas Anglia oświadczy gotowość współdziałania celem osiągnięcia konkretnych rozwiązań, dotyczących poszczególnych problematów francusko - włoskich.

Zesłanym działaczom litewskiej ch. d. darowano kary

KOWNO (Pat). Znany działacz chrześcijańskiej demokracji dr Bistras, zesłany jak wiadomo w połowie grudnia ub. roku na 3 miesięczny przymusowy pobyt w powiecie olickim, złożył ostatnio na ręce ministra spraw wewn. podanie, w którym prosi o darowanie pozostałej części kary. Podanie zostało uwzględnione.

Jak donosi „Lietuvos Žinios" drugi działacz chrz. dem. dr Dolinikajtis skazany jednocześnie z dr. Bistratem na przymusowy pobyt na prowincji, ma również wkrótce powrócić z zesłania.

Jurgis Saulys, nowy poseł Litwy wręczył listy uwierzytelniające P. Prezydentowi

W mowach przebijała szczera wola wysiłków dla dalszego polepszenia stosunków między obu państwami

WARSZAWA (Pat). 11 stycznia 1939 r. o godz. 12.30 p. Jurgis Szaulys poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Litewskiej złożył Panu Prezydentowi R. P. swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku królewskim.

Pan poseł przybył na Zamek samochodem Pana Prezydenta R. P. w towarzystwie dyrektora protokułu p. Aleksandra Łubieńskiego. W drugim samochodzie jechali radca poselstwa Trimakas, pierwszy sekretarz poselstwa Andrasziunas, sekretarz poselstwa Kairuksztis, płk. Valusi, attache wojsk. poselstwa w towarzystwie adiutanta P. Prezydenta R. P. kpt Kryńskiego.

Przy audiencji obecni byli: minister spr. zagr. Józef Beck, zast. szefa kancelarii cywilnej p. dyrektor Skowroński, szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta gen. Kazimierza Schally, zastępca dyrektora protokułu p. Paweł Morstin oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przy wręczaniu listów uwierzytelniających

poseł Saulys wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie,

mam zaszczyt wręczyć Panu Prezydentowi pismo, odwołujące mego poprzednika, pana K. Szkirpę, jak również pismo, w którym Pan Prezydent Republiki Litewskiej, Antanas Smetona, mianuje mię nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej.

Jestem tedy, dzięki zaufaniu rządu mego, powołany do kontynuowania pracy, rozpoczętej przez mego poprzednika — pracy, zmierzającej do unormowania wzajemnych stosunków obu krajów.

Przystępując do tego wielce zaszczytnego i miłego mi zadania, nie chciałbym ominąć milczeniem historycznej przeszłości obu naszych narodów, tak pełnej wspólnych więzów i wspólnych losów, jako też i tych usiłowań, które zostały podjęte w celu osiągnięcia porozumienia między obu sąsiednimi państwami, a w których pewną rolę wypadło też i mnie od czasu do czasu odgrywać.

Do utwierdzenia mnie w decyzji objęcia misji w stolicy Rzeczypospolitej Polskiej przyczyniła się częściowo i ta okoliczność, że teren przyszłej pracy mojej nie jest mi terra ignota, albowiem znajomość moja kraju polskiego datuje od dawna. Jeszcze na długo przed wojną światową miałem, dzięki wielokrotnym podróżom do Polski, możność poznania polskiego życia społecznego i nawiązania trwających po dziś dzień więzów przyjacielskich i towarzyskich.

Zbytecznym jest chyba dodawać, że w tym samym czasie, kiedy Litwa walczyła o swoją niepodległość, śledziłem zarazem też z naocznym obeznaniem i z ludźmi i z wolność z wielkim zainteresowaniem i z nieukrywaną sympatią.

Przybywam więc do pięknej stolicy odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej nie tylko ze znajomością historii polskiej, ale też z naocznym obeznaniem iz ludźmi i z krajem. Żywię tedy nadzieję, że okoliczność ta będzie dla oczekującej mię tu nowej pracy niemałą pomocą.

Spoglądając wstecz na dotychczasową pracę nad unormowaniem naszych wzajemnych stosunków ,stwierdzam z zadowoleniem, że obie strony dały niemało dowodów dobrej woli.

Chcę wierzyć, że tej dobrej woli i w przyszłości nie zabraknie i że wszelkie wysiłki zostaną podjęte ku polepszeniu stosunków między obu państwami i ku usunięciu z drogi wszystkiego, co tym stosunkom mogłoby szkodzić albo przeszkodzić.

Póki będę sprawował tu obowiązki przedstawiciela Litwy, wysiłki moje będą skierowane ku temu, ażeby odnowione obopólne stosunki pomyślnie też rozwijały się i ażeby były one nadal pogłębiane w atmosferze wzajemnej przyjaźni i wzajemnego zaufania.

Żywię nadzieję, że w pracy tej znajdę łaskawe poparcie Pana, Panie Prezydencie, jako też czynną pomoc ze strony rządu polskiego.

Wręczając listy uwierzytelniające, uważam sobie za miły obowiązek złożyć Jego Ekscelencji pozdrowienia i życzenia Pana Prezydenta Republiki Litewskiej, do których pozwalam sobie dołączyć i osobiste życzenie szczęścia dla Jego Ekscelencji, jako też powodzenia i pomyślności dla całego narodu polskiego".

(*Dokończenie na str. 2*)

Demonstracyjne strzały do niemieckich przedstawicielstw dyplomatycznych w Holandii

BERLIN (Pat). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Rotterdamu.

W piątek wieczorem t. j. 6 stycznia padł strzał do prywatnego mieszkania sekretarza generalnego konsulatu Rzeszy w Amsterdamie. Strzał oddany był z dość dużej odległości.

Prokuratura holenderska nie ukończyła jeszcze dochodzeia w tej sprawie, gdy w nocy z poniedziałku na wtorek dokonano podobnego zamachu, strzelając do gabinetu sekretarza poselstwa niemieckiego w Hadze.

Węgry grożą i żądają satysfakcji

Czesi i terroryści Wołoszyna wywołują w dalszym ciągu incydenty

BUDAPESZT (Pat). Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że w dniu 9 bm. w czasie wizyty posła czesko-słowackiego w Budapeszcie w węgierskim M S. Z. stały zastępca ministra spraw zagranicznych stwierdził, że powtarzanie się napaści ze strony Czechów oraz fakt, iż ataki dokonywane są zawsze przez regularne oddziały wojskowe, pozwala wnosić, że są one umyślnie podejmowane przez rząd czesko - słowacki w celu niepokojenia bez ustanku ludności zamieszkałej wzdłuż linii granicznej.

Gdyby ze strony czesko - słowackiej dokonany został napad zbrojny podczas którego oddziały czeskie przekroczyłyby ponownie linię demarkacyjną i wkroczyły w głąb terytorium Węgier, węgierskie oddziały wojskowe nie tylko odeprą atak, lecz będą także ścigać oddziały czeskie aż do zupełnego ich rozgromienia.

Rząd węgierski oczywiście zdaje sobie sprawę, że tego rodzaju wypadek byłby nie tylko niekorzystny dla utrwalenia od dawna oczekiwanego spokoju, lecz pogorszyłby jeszcze sytuację. Niezbędnym jest przeto, aby rząd czesko - słowacki położył kres takim niedopuszczalnym atakom.

Poza tym zastępca ministra spr zagr. domagał się aby rząd czesko słowacki: 1) zaprowadził porządek we własnym kraju, 2) wyraził gotowość do udzielenia odszkodowania moralnego i materialnego i 3) pociągnął winnych do odpowiedzialności i zawiadomił o tym rząd węgierski.

Rokowania podjęte w następstwie zmiany granic nie mogą być kontynuowane przez stronę węgierska dopóki rząd węgierski nie otrzyma od rządu czesko - słowackiego zadośćuczynienia w wyżej wyłuszczonym sensie. Jeżeli zaś rokowania będą podjęte, wskazanym jest, aby toczyły się w szybszym tempie niż dotychczas.

Powyższe oświadczenia zawarte są również w nocie, złożone rządowi czeskosłowackiemu w dn. 8 bm.

BUDAPESZT (Pat). Jak donosi specjalny wysłannik, „Az Est" z Munkacza, Czesi usiłowali dzisiejszej nocy w trzech punktach w pobliżu miejscowości Szernye, Darocz i Barkaszo zaatakować granicę węgierską, wszędzie jednak zostali odparci.

W pobliżu miejscowości Barkaszo regularne oddziały czeskie otworzyły początkowo gwałtowny ogień z karabinów maszynowych w kierunku granicy węgierskiej, po czym ruszyły do natarcia. Wojsko węgierskie odparło uderzenie.

Po stronie węgierskiej nie ma strat w ludziach. Po stronie czeskiej są liczni ranni i prawdopodobnie zabici.

BUDAPESZT (Pat). Jak komunikuje węgierska agencja teregraficzna z Ungwaru, do okolic Ungwaru przybyły liczne nowe oddziały terrorystów Wołoszyna.

Terroryści przybyli na 30 samochodach ciężarowych, wysiedli w niewielkiej odległości od granicy i zajęli stanowiska w lasach

Są oni ubrani po cywilnemu, ale posiadają pełne uzbrojenie.

Mowa p. Premiera

WARSZAWA (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski, wygłosił następujące przemówienie (w obszernym streszczeniu):

Wysoka Komisjo, ponurą i niewdzięczną rzeczą jest usiłowanie karmienia audytorium

w porze obiadowej mówką

jednak jestem w tej sytuacji, że muszę od powiedzieć na to, co mówiono i muszę od powiedzieć wtedy, kiedy mi to wypada. Postaram się jednak streścić i odpowiedzieć w sposób jak najkrótszy.

Panu koledze Celewiczowi, oczywiście dziś nie będę mógł odpowiedzieć na to, co on ma zamiar poruszyć jutro. Spędzę dzisiejszą noc bezsennie aby przygotować się do odparcia jutrzejszych zarzutów, mogę natomiast już teraz odpowiedzieć na to, co pan kolega dziś powiedział. Pan był łaskaw powiedzieć, że czynniki rządowe nie wierzą w naród ukraiński ale jednocześnie usiłuje zdenacjonalizować ten naród ukraiński. Panie kolego, to są smutne wyniki, kiedy

musimy płakać, gdy nas nic nie boli.

Jeżeli rząd polski nie wierzy w istnienie narodu ukraińskiego, to nie może go denacjonalizować. Dlatego daleko prościej byłoby powiedzieć, że rząd polski uważa istnienie narodu ukraińskiego jako fakt realny i nie usiłuje bynajmniej narodu ukraińskiego zednacjonalizować. To wiedy będzie rzeczą jasną, prostą i nienaciąganą.

Mówi Idalej Pan Kolega, że różnie traktowany jest naród ukraiński na różnych terenach państwa. To jest zarzut, który jest co roku przez panów wyciągany ze schówka, odkurzany, otrzepywany i wynoszony w dyskusji. Tak jest, inaczej się rządzi w różnych dzielnicach Polski, różna polityka jest stosowana nawet wobec Polaków, a nie tylko mniejszości. Inaczej musi się rządzić na Pomorzu i inaczej w Krakowie. Gdyby ten sam administrator tak samo postępował tu i tam, to byłoby smutnym dowodem zeszytywnienia, skostnienia administracji. Myślę, że nie o to chodzi, tylko, że panowie szukacie Ukraińców tam, gdzie ich nie ma i nie było. Dlatego nie możemy się porozumieć. Trudno, żeby rząd wypowiadał się, że tam są Ukraińcy, gdzie panowie chcą ich widzieć. My musimy mieć swój własny pogląd i decydują cy musi być nasz pogląd w tej sprawie.

Na inne kwestie odpowiem panu koledze jutro.

Pan kolega Żenczykowski bardzo trafnie i głęboko ujął to

„filmowanie melonlków ministerialnych"

przy otwieraniu jakiejkolwiek imprezy. Jednak nie ma tu serwilizmu, tylko mamy tu pewien szablon szkodliwy w przedstawianiu spraw. Słusznie mówił pan kolega, że jak się przedstawia otwarcie mostu, to po winno się pokazać pierwsze prace robotników, plan budowy, wartość tego mostu a na koniec dopiero można dać trochę tych „meloników". Postaramy się zmienić tę sprawę, mianowicie postaramy się przed stawić nowe budowle z punktu widzenia tężyzny pracy, wartości gospodarczych, a „meloniki", które dla panów ministrów nie przedstawiają znowu tak wielkiej przyjemności, skrócimy do ministrów. To słuszne są uwagi i postaramy się do nich dostosować.

Pan kolega

Barański był łaskaw znęcać się

nade mną w sposób, powiedziałbym, graniczący z okrucieństwem. Mówi on, że w Prezydium Rady Ministrów jest 9 samochodów i po 2 tysiące na samochód w budżecie na utrzymanie. Powiada, że jest za mało i że wskutek tego później są przekroczenia budżetowe. To jest straszny zarzut, który mnie spotyka po raz pierwszy. To nie są przekroczenia gdy robimy virement z paragrafów personalnych na paragrafy rzeczowe, to jest ideał, żeby zmniejszyć wydatki z pozycyj personalnych i przenieść na pozycje rzeczowe.

Na utrzymanie samochodów dlatego preliminujemy tak małą sumę, bo wymagam i od innych ministerstw możliwie małych wydatków. To nie są rzeczy straszne i to virement z paragrafu na paragraf jest uczciwe, porządne i dlatego nie zasługu je na tak okrutne słowa. Uznałbym to powiedzenie kolegi Barańskiego za lapsus linguae, gdyby jednocześnie nie zwrócił się on z apelem do kolegi referenta o zmianę tej pozycji w budżecie. Błagam pana kolegę referenta, który ze mną dłużej pracuje, a więc jest może mniej nieufny, aby tego nie czynił, żeby pozwolił mi,bym mógł dalej pracować drogą virement, a Wysoka Komisja szefowi rządu może zawierzyć w tym drobiazgu.

Na koniec muszę stwierdzić, że

żadne posiedzenie u nas nie może się odbyć bez sprawy żydowskiej

Proszę Wysokiej Komisji, je pierwszy raz z przykrością muszę powiedzieć, że przemówienie pana kol. Mincberga było szko dliwe. To nie kolega Mincberg sam sobie napisał, ktoś to panu napisał (oklaski). To nie jest w pańskim stylu. Pan jest człowiek lojalny i realny, znamy się od dawna. Pańska mowa miała wszelkie cechy nagromadzenia faktów, które mogą służyć nie wiem dla kogo, może dla zagranicy, żeby stwierdzić, że w Polsce Żydom jest źle.

Nie będę dyskutował ideami, tylko realnie panu powiem: panie kolego, codziennie odmawiam setkom ludzi, którzy chcą dostać się do Polski, gdzie, według pana, jest tak źle. Jeżeli pytam, dlaczego chcą się dostać, odpowiadają: niech pan nas wpuści na dwa, trzy tygodnie, my chcemy tylko w tej atmosferze polskiej odpocząć, odetchnąć i później wyjedziemy do Afryki czy do Brazylii, czy gdzie pan chce. Ci ludzie chcą dwa, trzy tygod nie pobyć w atmosferze porządku, gdzie nic im nie grozi. Chcą odpocząć i potem wyjechać. To są fakty. Setkom ludzi odmawiam, bo nie mogę pozwolić. A jeżeli ci ludzie biedni dążą do Polski, jak do Mekki, by choćby parę tygodni w niej przebyć, to dlaczego pan o tym nie mówi, dlaczego pan świadomie mówi co innego! (oklaski).

Ale panowie posłowie żydowscy pro wadzą błędną politykę od dawna. Kiedy ście głosowali swego czasu przeciw budżetowi, to wam powiedziałem prywatnie: jako szef rządu mogę być z tego zadowolony, ale jako człowiek nad tym boleję, iż tak rzeczy stawiacie. Dziś mogę panu powiedzieć: jeżeli pan mówi, że w Polsce jest Żydom źle, to my z punktu widzenia mody międzynarodowej moglibyśmy się z tego cieszyć,

gdybyśmy byli ludźmi, którzy ulegają modzie.

Z drugiej strony wiadomą jest rzeczą, że sfery międzynarodowe najbardziej interesują się załatwieniem sprawy żydowskiej właśnie w tych krajach, gdzie Żydom jest najgorzej. Uważając, że sprawa żydowska musi być załatwiona wspólnym wysiłkiem na gruncie międzynarodowym nie chcemy zwracać uwagi na doniosłość rozwiązania problemu żydowskiego w Polsce drogą krzywdy i gwałtu. Nawet w tej kwestii Polskę stać na uczciwą, porządną politykę wobec wszystkich obywateli. Niech panowie jednak z naszego porządkowania sprawy żydowskiej nie robią rzeczy, które byłyby skierowane przeciw komukolwiek. Niech panowie raczej dążą do wspólnego rozwiązania sprawy, a lepiej na tym wyjdą.

Panie kolego, pańska mowa nie była pańską, pańska dzisiejsza mowa była szkodliwa.

Wszystkim, którzy w jakikolwiekbądź sposób okazali dobrą wolę i pomoc przy chorobie i pogrzebie

Ś. † P.

ANTONIEGO LOBISA

a zwłaszcza pp Welerom, Swirklisom i Otto, księżom Czybirasowi i Bielauskasowi, pp. doktorom Mussmanowej, Legiejce i personelowi Lecznicy Litewskiej, pp Gintowttowi, Gąslewskiemu, Wyszomirskim, Hermanowi, pp. ogrodnikom plantacyj miejskich, jako też wszystkim zmarłego kolegom i współpracownikom wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie

RODZINA

Dziś p. Premier będzie przemawiał n.t. sprawy ukraińskiej

WARSZAWA (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu ośrodkiem dyskusji niespodziewanie były sprawy ukraińska i żydowska. Na temat ukraiński zabierze głos dzisiaj p. Premier.

Dodać należy, że zapowiedziany przez „Młodopolaków" wniosek o ustawie antyżydowskiej nie ujrzał wczoraj światła dziennego. Agencja prasowa, która zapowiadała głoszenie tekstu, oświadczyła, że z przyczyn od siebie niezależnych tekstu nie ogłosi.

Audiencje u min. Becka

WARSZAWA (Tel. wł.). Min. Spr. Zagr. Beck przyjął 11 bm. na audiencjach kolejnych ambasadora Wielkiej Brytanii Cennarda, a potem amb. Francji Noela.

B. prem. Kozłowski skazany
w procesie z prof. Strońskim

WARSZAWA (Tel. wł.). W procesie wytoczonym przez prof. Strońskiego przeciw b. prem. Leonowi Kozłowskiemu o zniesławienie w artykule ogłoszonym w tygodniku „Polityka", gdzie p. Kozłowski wymienił prof. Strońskiego jako masona, sąd skazał b prem. Kozłowskiego na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata i 100 zł. grzywny.

Również redaktor „Polityki" Zajączkowski został skazany na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem i 50 zł grzywny.

Wytyczne dla gospodarki samorządowej

WARSZAWA (Tel. wł.) Wczoraj premier Sławoj - Składkowski, jako minister spraw wewnętrznych, rozesłał obszerną instrukcję o wytycznych gospodarki samorządowej w nadchodzącym roku budżetowym.

Minister zaleca, aby samorządy gospodarowały nadal oględnie, dostosowując wydatki do dochodów.

W zakresie wydatków premier zaleca szczególne zwrócenie uwagi na budowę i konserwację dróg i budowę szkół powszechnych. Subwencje szkolne mogą być udzielane m. inn. Polskiej Macierzy Szkolnej.

Premier zaleca poparcie tworzenia kas bezprocentowych. Zapowiada wreszcie wniesienie do Sejmu projektu ustawy o zasadach prowadzenia przedsiębiorstw samorządowych.

Odpowiedź polskiego Min. Spraw Zagr.
na notę Pragi w sprawie strzałów na pograniczu

WARSZAWA (Pat). W dniu 11 b m. Ministerstwo Spr. aZgr. udzieliło odpowiedzi na notę poselstwa czeskosłowackiego w Warszawie w sprawie strzałów, danych przez polską straż graniczną w nocy z dnia 30 na 31 grudnia ub r. w okolicy sanatorium w Radwanicach, przejścia granicznego Pietwałd — Radwanice oraz odcinka granicznego Radwanice—Szonów.

W odpowiedzi swej ministerstwo spr. zagr. stwierdziło, że wspomniane bojówki czeskie usiłowały dokonać na terytorium polskie wypadu przy użyciu karabinów ręcznych i maszynowych, rewolwerów oraz granatów ręcznych, co władzom granicznym czesosłowackim winno było być wiadome. Polska straż graniczna zmuszona została do zlikwidowania tych wypadków ogniem karabinów ręcznych.

W sprawie wypadów bojówek czeskich „Slezkego Odboju" interweniował we właściwym czasie, a mianowicie w dniach 23 i 29 grudnia ub r poseł R. P. w Pradze i otrzymał w nocie z dnia 4 bm. zobowiązanie rządu czesko-słowackiego zlikwidowania czeskiej akcji terrorystycznej.

Zwłoki jednego z zasypanych przez lawinę studentów zostały odnalezione

ZAKOPANE (Pat). W dniu wczorajszym w godzinach południowych w toku poszukiwań zwłok turystów padłych ofiarą lawiny w dniu 6 bm. w Dolinie Cichej, ekspedycja ratunkowa tatrzańskiego ochotniczego pogotowia ratunkowego odkopała po stronie czeskiej doliny zwłoki ś. p. Gliszczyńskiego.

Rany, jakie odniósł wskazują, że śmierć ofiary Tatr nastąpiła momentalnie w czasie staczania się z lawiną po głazach i skałach wdół.

Poszukiwania ś. p. Kosmowskiego i Zaremby trwają nadal.

Nowy poseł Litwy w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

Min. dr Jurgis Saulis (grzmi Szaul's)

urodził się w dn. 5 maja 1879 r. w rodzinie włościańskiej, pow. rosieńskiego. Po ukończeniu progimnazjum w Połądze wstąpił w r 1896 do seminarium duchownego w Wilnie, lecz w r. 1899 opuścił je i wyjechał do Szwajcarii, gdzie wstąpił na wydział filozoficzny uniwersytetu berneńskiego. Podczas pobytu za granicą przez pewien czas redagował pisma litewskie: „Varpas", „Ukininkas" i „Naujienos". Ponieważ z powodu braku środków musiał robić przerwy w studiach, ukończył je dopiero w r. 1912 z tytułem doktora filozofii.

Następnie osiadł w Wilnie, gdzie do r. 1915 pracował w Wileńskim Banku Ziemskim, a po wybuchu wielkiej wojny redagował również „Lietuvos Žinios". W okresie okupacji niemieckiej brał czynny udział w litewskim ruchu niepodległościowym. Po utworzeniu Rady Litewskiej („Taryby") został jej sekretarzem generalnym, następnie zaś pierwszym wiceprezesem. W dniu 16 lutego 1918 r. wraz z innymi członkami rady podpisał akt niepodległości Litwy.

Z chwilą utworzenia pierwszego rządu, 20 listopada 1918 r. został mianowany posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Niemczech, dalej z kolei: 16 kwietnia 1919 r. — przewodniczącym misji litewskiej w Warszawie dla prowadzenia rokowań z Polską, 1 września tegoż roku — szefem misji litewskiej w Szwajcarii, 31 lipca 1920 r. — przewodniczącym delegacji litewskiej na konferencję państw bałtyckich w Rydze, 31 stycznia 1921 r. — przedstawicielem Litwy przy Kwirynale z tytułem charge d'affaires, 6 listopada 1922 r. — przewodniczącym delegacji litewskiej dla rokowań w Berlinie w sprawie odszkodowania straty, poczynionej podczas okupacji, 1 marca 1925 r. — dyrektorem departamentu prawno administracyjnego w min. spraw zagr., w roku zaś 1927 zastępował przez pewien czas gubernatora Kraju Kłajpedzkiego. W tym samym roku wraca do służby dyplomatycznej i w dn. 21 maja zostaje posłem nad zwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy Watykanie. W r. 1931 obejmuje znowu placówkę w Berlinie, piastując jednocześnie stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Austrii i na Węgrzech od 24 lutego 1932 r. oraz w Szwajcarii od 1 listopada 1934 r. Z Berlina został przeniesiony do Warszawy, jako drugi litewski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział

następującymi słowy:

„Panie Pośle,

przyjmując z rąk pańskich pisma uwierzytelniające Pana w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Republiki Litewskiej przy rządzie polskim oraz listy odwołujące pańskiego zasłużonego poprzednika, pragnę przede wszystkim podziękować Panu Prezydentowi Republiki Litewskiej za wybór, którego dokonał, przeznaczając na to stanowisko tak wytrawnego polityka, znanego zarówno na polu pracy dyplomatycznej jak i pracy nad budową i organizacją państwowości litewskiej.

Na tle bogatej przeszłości obu naszych narodów, których losy niejednokrotnie były złączone, zrozumiałym jest, że Polska z sympatią i zadowoleniem powita te osiągnięte przez Litwę możliwości ugruntowania i rozwoju własnych wartości państwowych ,patrząc z szacunkiem i zrozumieniem na wysiłki dokonane przez rząd litewski w tej dziedzinie w ostatnim okresie.

Żądania, które ujął pan w swym przemówieniu tak jasno i wyraźnie, pokrywają się w zupełności z celami, jakie stale przyświecają rządowi polskiemu w dążeniu do pogłębienia stosunków dobrego sąsiedztwa i współpracy polsko-litewskiej. Nie wątpię, że — jak to Pan słusznie powiedział — odnowione stosunki będą się rozwijały i pogłębiały w atmosferze wzajemnej przyjaźni, wzajemnego zaufania. Znajomość kraju polskiego przez Pana, jego społeczeństwa, zwyczajów i historii niewątpliwie będzie dużą pomocą w pańskich poczynaniach i ułatwi znakomicie odnowienie więzów przyjacielskich i towarzyskich, zadzierzgniętych przed laty. Będzie Pan mógł jeszcze raz stwierdzić, jak głębokie, przyjazne i szczere uczucia żywi społeczeństwo polskie w stosunku do państwa i narodu litewskiego. Tak jak Pan, Panie Ministrze, wierzę, że krocząc po tak wytkniętej drodze w atmosferze szczerej przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i poszanowania, pogłębiać potrafimy stosunki, istniejące już między naszymi sąsiedzkimi narodami.

Dziękując za życzenia, które zechciał Pan skierować do mnie, Polski i narodu polskiego, pragnę zapewnić Pana, Panie Ministrze, iż przy wypełnianiu misji, która została Panu powierzona, a w której całkowite powodzenie nie wątpię ani chwili, znajdzie Pan zawsze moją i rządu polskiego najprzychylniejszą pomoc i poparcie".

W drodze powrotnej poseł Litwy złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

Zgon b. ministra Bronlewskiego

Zmarł wczoraj w Warszawie inż. Witold Broniewski, profesor Politechniki Warszawskiej, b. minister Robót Publicznych w gabinecie prof. Bartla.

Sukurs so juszn ka

BERLIN (Pat). Zbliżona do ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy „Deutsche Diplomatisch - Politische Information" pisze między in. w związku z wizytą brytyjskich mężów stanu w Rzymie: Nie ulega wątpliwości, że **osławiony status quo na Morzu Śródziemnym stał się pojęciem pozbawionym wszelkich cech realności**. Problem obszaru Morza Śródziemnego zawiera w sobie szereg punktów drażliwych, mogących budzić słuszne obawy.

Rola Włoch przybrała na Morzu Śródziemnym zupełnie inne jak dawniej znaczenie, skutkiem czego państwo to może też stawiać inne żadania. Można też żywić nadzieję, że słuszne **żadania odrodzonego państwa włoskiego, świadomego mocy swych przyjaciół(!)**, zostaną w pore uwzględnione.

Regent Jugosławii bawi w Rumunii

BUKARESZT (Pat). Król Karol i wielki wojewoda Michał powrócili wczoraj do stolicy z polowania, jakie odbyło się w okolicy Aradu, w którym wziął również udział ks. Paweł. regent Jugosławii. Z polowania ks Paweł powrócił wprost do Białogrodu.

Polska — Francja i pułapka ukraińska

(Dokończenie ze str. 1)

że nie! Przecież Benesz oświadczył, że rządy Anglii i Francji doradzają mu cesję Sudetów, bo nie będą mogły przyjść z pomocą w razie ataku. Bądźmy szczerzy, z Polską, czy bez Polski, Francja nie zdecydowałaby się na wojnę.

FRANCUZ: To nie jest pewne. W każdym razie byłoby więcej szans za stawieniem oporu Niemcom. Wyście nam sytuację utrudnili.

POLAK: Bardzo Pan już złagodził swoją ocenę.

Nie może Pan oświadczyć napewno, że Francja zdecydowałaby się na wojnę, ale, mimo to, ma Pan pretensję żeśmy nie poświęcili naszych dobrych stosunków z Niemcami. Pan rozumie, że czas pracuje na naszą korzyść. Chcemy dobrych sąsiedzkich stosunków z Niemcami, ale gdyby to miało być jedynie odprężeniem, w interesie naszym leży, aby przerwa owa była jak najdłuższa. Czy mogliśmy prowokować konflikt z Hitlerem, przewidując z góry na pewno, że mocarstwa zachodnie pójdą na kompromis?

FRANCUZ: Solidarność polsko-francuska ułatwiałaby nam rolę i zaskarbilibyście sobie wdzięczność naszego społeczeństwa...

Ale przejdźmy do sprawy „systemu". System stanowiły trzy sojusze obronne: z Polską, z Czechosłowacją i z ZSSR. — Usiłowaliśmy je skoordynować w jedną całość. Ale się nie udało z waszej winy. Przecież to Polska odrzuciła projekt paktu wschodniego, który miał być syntezą naszych sojuszów. Był więc system częściowy w formie trzech odrębnych sojuszów.

POLAK: Odpowiem krótko. 1) Pakt wschodni przewidywał przemarsz wojsk sowieckich przez Polskę. Na to nie mogliśmy się zgodzić. Publicysta francuski Fabre Luce powiada, że proponowanie Polsce czegoś podobnego było naiwnością. 2) Wartość paktu byłaby iluzoryczna. Nie opłacało się poświęcać naszego odprężenia z Niemcami na rzecz jakiejś chimery.

FRANCUZ: Prawda, odprężenie jest wam potrzebne. Stwierdzam jednak, że dwa razy oddaliście walną przysługę Hitlerowi. Raz odrzucając pakt wschodni. Drugi raz pomagając w sprawie czeskiej. Macie teraz jego wdzięczność. Hitler wierci wam już dziurę w brzuchu. — A teraz my się będziemy śmiali...

POLAK: Ma Pan na myśli sprawę ukraińską. Stanowisko opinii francuskiej jest bardzo niezrozumiałe. Rozdmuchujecie do ostatnich granic problem ukraiński i wyraźnie cieszycie się z wypłynięcia tej sprawy. Nie rozumiem dobrze co możecie na tym wygrać?... Jest bowiem oczywiste, że staracie się jak najusilniej zachęcić Hitlera do tego ryzykownego przedsięwzięcia.

FRANCUZ: Teraz z kolei my będziemy neutralni, a wy będziecie pić piwo któreście sami sobie z Hitlerem uwarzyli.

POLAK: To znaczy, ściślej? — Czy macie zamiar wypowiedzieć sojusz polsko-francuski?...

FRANCUZ: No nie!... Chyba nie... Pan rozumie w naszym interesie nie leży realizacja niepodległej Ukrainy. Ale pomyślny jest fakt, że Niemcy zainteresowały się wschodem. Zapomną o koloniach, a tymczasem Anglia się uzbroi. Galimatias na wschodzie jest nam bardzo na rękę. Hitler przestaje się interesować koloniami i musi szukać zgody z Francją.

POLAK: A więc nie chcecie Ukrainy, ale chcecie galimatiasu o Ukrainę. Nie wiem czy dobrze oddam Pańską intencję — wartość sprawy ukraińskiej polega nie na „sein", ale na „werden"... Czy tak?...

FRANCUZ: Doskonale... Tak właśnie... Realizacja Ukrainy pod hegemonią Niemiec byłaby niebezpieczną. Ale zaangażowanie się Niemiec w walkę o tę sprawę ma tylko dobre strony. A do wykonania jeszcze bardzo daleko...

POLAK: Stanowisko nie jest jasne. Nie da się stworzyć Ukrainy bez wojny z Polską i Rosją. Jakie byłoby w tym wypadku stanowisko Francji?...

FRANCUZ: Nie wiem Po co się z góry niepokoić. Mamy czas. Pomyślimy!... To będzie zależało od wielu czynników...

W każdym razie jedno jest dobre. Pan już mówi o wojnie z Polską i Rosją. Dotychczas nie można było uzgodnić Polski i Rosji. Teraz już to jest możliwe. Doskonale... doskonale...

Solidarność polsko-rosyjska przeciwko Niemcom skierowana to bardzo a bardzo miła inowacja. Błogosławiony kraj ta Ruś Podkarpacka. A w Polsce się dziwiono, że jesteśmy przeciwni granicy polsko-węgierskiej.

Widzi Pan, że sprawa ukraińska powoduje pożądaną konsolidację na wschodzie. Teraz się urzeczywistnia pakt wschodni.

POLAK: Więc wrazie wojny Francja jednak wystąpiłaby?...

FRANCUZ: O, Pan w gorącej wodzie kąpany. To się zobaczy... To się pomyśli...

Gdyby tak Hitler pchnął swoje nowe dywizje w głąb Rosji. Gdyby tak różne zmotoryzowane jednostki utknęły na bezdrożach i przestrzeniach Rosji. — Pan wie, Rosja to dziwny kraj. To taka przepaść bez dna. Pan sobie przypomina. Wasz królewicz Władysław, potem Karol XII, Połtawa, potem nasz Napoleon... Teraz może... Bóg raczy wiedzieć. A Pan pamięta że po wyprawie moskiewskiej cała Europa podniosła się przeciwko Napoleonowi... Pan rozumie?...

POLAK: Rozumiem! Zastawiliście pułapkę ukraińską na Hitlera i myślicie, że w nią wlezie. Sądzę, że nie wlezie. Hitler jest marzycielem, ale jest też realistą.

Tse.

Cicho sza

Kariera Nikodema Dyzmy

Nikodem Dyzma zrobił podwójną karierę: jako tuman i jako bohater powieści. Nie ma bowiem wątpliwości, że jest to jedna z najpopularniejszych postaci literackich z lat ostatnich. Któż go nie zna i kto nie odszukuje jego sobowtórów w otoczeniu.

Ta niezwykła popularność Nikodema Dyzmy stanowi odrębny problem. Satyra bowiem tej książki jest niezmiernie zjadliwa. Ale zastanówmy się głębiej — czy Dołęga Mostowicz napisał satyrę, czy po prostu pamflet. W powieści jego nie ma dosłownie żadnych jaśniejszych postaci. Robotnicy, u których Dyzma mieszka to poziom ohydny. A im wyżej, tym gorzej, im wyżej, tym społeczeństwo jest głupsze, podlejsze, ohydniejsze. Złodzieje, głupcy, zboczeńcy, drobne i grube łajdaki.

Otóż czyż nie jest rzeczą charakterystyczną, że książka Mostowicza wzbudza jedynie śmiech. Jesteśmy niezmiernie, bezdennie, głupio przeczuleni na temat naszej godności. Ale książka Mostowicza nie wywołała żadnego odruchu oburzenia. Bardzo dziwne jeśli chodzi o nasze ogólne przeczulone nastawienie. W reakcji społeczeństwa wyczuwa się potwierdzającą opinię — Dyzma jest nieco tylko przeszarżowany, ale tak jest, społeczeństwo jest takie właśnie, gdzie się nie obrócisz napotkasz łajdaka i chama.

Książka Mostowicza nie jest wcale wesoła. Jest ponura.

Powiada się, że satyra chłoszcze. Ale tylko masochista cieszy się i śmieje, gdy go chłoszczą. Czyż jesteśmy społeczeństwem zboczeńców, jak w książce Mostowicza. Pamflet czy satyra Mostowicza cieszy się u nas rekordowym powodzeniem. książka ma już kilka wydań, co jak na stosunki polskie jest czymś naprawdę wyjątkowym. A może każdy z czytelników myśli, że on jeden nie został przedstawiony w krzywym zwierciadle satyry, że jego jednego satyra ta nie dotyczy, że on jeden jest fachowym rzetelnym pracownikiem, nie myślącym jedynie o osobistej karierze, nie ulegającym szantażom, głęboko kulturalnym, brzydzącym się namiastkami życia.

Ale nawet gdyby. Cóż za złośliwiec jest z niego, gdy tak cieszy się serdecznie, widząc dookoła chamstwo i łajdactwo. Wyobraźcie sobie naszych prawnuków, którzy będą na podstawie wygrzebanej w bibliotece, zapomnianej już książki Mostowicza, sądzili o naszej epoce. Z czego się właściwie cieszymy, czytając tę książkę?

Jedną z najzjadliwszych, najbardziej bezwzględnych satyr literatury polskiej — to „Pan Jowialski" Fredry. Dzieło głęboko smutne — bo prawdziwe. I co mówimy o społeczeństwie, które nie znało innej reakcji na tę „komedię", jak śmiech. Które zarykiwało się z bezdennej głupoty i bezmyślności... siebie samego.

A Nikodem Dyzma?...

Nie sama książka, ale jej powodzenie i reakcja na nią jest głęboko zastanawiająca. Gdyby tę książkę przeczytał sam Nikodem Dyzma powiedziałby niewątpliwie:

— Ależ drań miał szczęście, co?

Czy nie mówimy podobnie? Nikodemie Dyzmo, twoje imię — to milion.

t.

Nożycami przez prasę

GIGANTYCZNY PLAN FRANCUSKI

Wczorajszy „Kurjer Wileński" drukował depeszę PAT-a o włoskim planie kolonizacji żydowskiej. Wczorajszy „Wieczór Warszawski" przynosi niemniej sensacyjne wieści z Paryża i Sztokholmu.

PARYŻ. (Specjalna obsługa „Wieczoru Warszawskiego"). — Francuskie koła prawicowe wysuwają sensacyjny projekt rozwiązania sprawy żydowskiej w skali światowej.

Zasadniczą treścią projektu jest utworzenie międzynarodowego towarzystwa akcyjnego na olbrzymią skalę. Celem towarzystwa byłoby sfinansowanie emigracji 3 milionów Żydów europejskich oraz zakup i zagospodarowanie nowej siedziby narodowej żydowskiej. Siedziba ta miałaby znajdować się w jednej z kolonij angielskich. Mówi się tu o Południowej Rodezji, położonej w umiarkowanym klimacie południowo-afrykańskim. Kapitał takiego towarzystwa obliczają na setki milionów funtów szterlingów. Towarzystwo miałoby dokonać swojego zadania w ciągu najwyżej 25 lat.

Wkład głównych akcjonariuszów weszłyby mocarstwa atlantyckie (Stany Zjednoczone, Anglia i Francja) oraz państwa zainteresowane (Niemcy, Polska, Rumunia, Węgry). Towarzystwo to nabyłoby odpowiednio wielkie terytorium i zagospodarowało je, poczem sprzedawałoby działki tego terytorium Żydom, przy czynnym poparciu państw zainteresowanych w emigracji żydowskiej.

Projektodawcom francuskim chodzi o o, aby zakrojona na gigantyczną skalę realizacja tego planu i związane z nią olbrzymie wysiłki stały się czynnikiem pacyfikacji Europy i odciągnięciem kapitałów inwestowanych przez szereg państw obecnie w budżety wojenne, do sfinansowania emigracji żydowskiej. Pewne koła francuskie liczą, że tym sposobem przez wspólną akcję dla rozwiązania problemu żydowskiego da się uratować Europę przed widmem wojny.

Nie ulega wątpliwości, że jest to kontr-projekt na plan włoski, stworzenia kolonii żydowskiej w Dżibutti. Mniej sensacyjnie, ale zato bardziej realnie przedstawia się plan Banku Emigracyjnego, którego projekt wysuwaliśmy przed dwoma laty.

BANK EMIGRACYJNY

SZTOKHOLM (Pat). Svenska Dagblad" donosi dziś. że żydowskie koła finansowe w Stanach Zjednoczonych, Szwecji i Polsce rozpatrują plan założenia banku, który ułatwiłby emigrację Żydów z Polski i Niemiec.

Na czele grupy szwedzkiej stoi znany bankier Olaf Aschberg, który udaje się jutro do Paryża, poczym ma wyjechać 18 stycznia br. do New Yorku. Gdy opracowany zostanie dokładny plan, organizatorzy przedłożą go rządom różnych państw, celem zapewnienia oficjalnego poparcia. Główne oddziały banku mają zostać otwarte w Polsce i w Stanach Zjednoczonych.

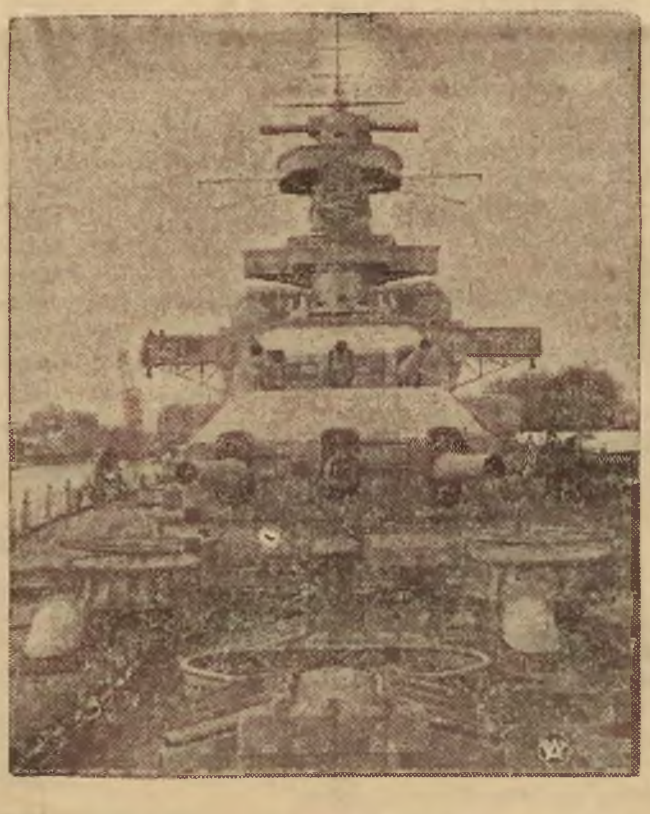
PŁAKSY W KOLEJNICTWIE — MAŁA POCIECHA!

Konieczność inwestycyj kolejowych jest podkreślana w całej prasie polskiej. Nawet władze kolejowe mają z tego powodu „łzy w oczach".

Gospodarka polska od lat wielkim głosem woła o szereg innych pilnych szlaków kolejowych. Wiemy dalej o braku parowozów i wagonów na PKP i o tym, że na jedną węglarkę pakuje się o parę ton więcej, niż pozwala na to racjonalna gospodarka taborem. Wiemy wreszcie, że każde 10 milionów, dodatkowo przyznane na cele komunikacyjne, są przez władze kolejowe lub drogowe przyjmowane niemal ze łzami wzruszenia, gdy przecież kilka setek milionów rocznie na cele inwestycji i rozbudowy komunikacji są

(Dokończenie na str. 4)

Potężny pancernik niemiecki „Scharnhorst"



W dniu 7 stycznia został spuszczony na wodę najpotężniejszy niemiecki wojenny okręt liniowy, pancernik „Scharnhorst" o pojemności 26 tysięcy ton.

Książki dla młodzieży

Mamy w tym roku istną lawinę książek dla młodych, młodszych i najmłodszych. Na brak lektury narzekać nie mogą szkoły ani prywatne rodziny. Cała trudność w kupowaniu, bo to ceny!... Kosztują za drogo. Sto trzydzieści sześć stron książki bez rysunków, **Warna — Zofii Kossak,** kosztuje 3,50 zł., ilustrowane po sześć i siedem. Czy nie można taniej?

Zdumiewająco płodna autorka **Krzyżowców,** dała tego roku aż dwie, właściwie trzy, szybko po sobie następujące opowiadania dla młodzieży **Gród nad jeziorem,** świetne odtworzenie pierwotnego życia naszych praprzodków, dalej szkic historyczny (jak sama nazywa) **Warna, wyd. Bibl Polskiej.** Jest to obraz wyjazdu Władysława Jagiellończyka na niefortunny tron węgierski i dalsze dzieje tej młodej ofiary polityki Oleśnickiego intryg i małoduszności dworów europejskich, które zapalczywego, rycerskiego młodziana, oddały na pastwę przeważającej sile tureckiej, umknąwszy pomocy temu zapóźnionemu krzyżowcowi. Entuzjastyczny charakter i zmagania się duszy rozerwanej między Polską i Węgrami, obowiązkiem obrony i wiary i rządzenia krajem rodzinnym, ujęła autorka głęboko i z pełnym zrozumieniem zagadnień religijnych, ducha poświęcenia dla wiary, jakim tchnęły wtedy nieliczne już jednostki. Cała opowieść zakończona tragiczną klęską pod Warną, jest dokładnym obrazem jednej z najtragiczniejszych chwil polskiej i historii. — P. Kossak ten tragizm potrafiła oddać w sposób wstrząsający i wytłumaczyć pobudki młodego króla.

Trembowla, wyd. św. Wojciecha, tejże autorki, jest powieścią z czasów pierwszych miesięcy panowania Jana III, kiedy starosta jaworowski — Sobieski, gruntował z trudem swe stanowisko króla w narodzie, zdemoralizowanym do ostateczności. Dzieje rodziny Kosmińskich, dwóch bliźniaków. potulnego, zacnego Słotvłły, różne dziwne zdarzenia z tureckimi jeńcami, wreszcie oblężenie Trembowli świetne postacie obojga komendantów Chrzanowskich — męża i bohaterskiej żony, wszystko się rozwija kolorowo, na tle epoki. Z właściwą sobie malowniczością i dokładnością opisała ją autorka, kładąc może pod wpływem aktualności dzisiejszej, szczególny nacisk na trujące wpływy i supremację finansową Żydów w Polsce ówczesnej, na ruinę miast, na bezgraniczną głupotę i próżność szlachty. Całość cokolwiek szablonowa

Tadeusz Dybczyński. W poprzek Sybiru. Powieść podróżnicza. Wyd Książek Szkolnych we Lwowie. Bardzo dobra, dokładna w opisach przyrody i ludności podróż grupy Polaków. przez mało znane ziemie Sybiru. Jednak wziąwszy za punkt wyjścia areszt i wywiezienie młodzieży warszawskiej w I roku wojny przez Rosjan, zanadto łatwo tam wszystko idzie. Właściwie okropne warunki etapów, więzień, osiedlenia, zamienia ją się w zajmującą wycieczkę, gdzie wszystko się wszystkim udaje, jest wygodne, łatwe. To jest zacieranie przed czytelnikiem rzeczywistości co nie jest wskazane dla bezkrytycznej młodzieży.

Gustaw Morcinek. Maszerować! Wyd. Gebethnera i Wolffa. Ozdobiona licznymi i ładnymi fotografiami, miła i serdeczna książka Morcinka daje przeżycia Karola Bogacza, który daje się pod wpływem nędzy sczechizować, odzyskuje polskość, ulega znów wpływom i wreszcie bierze udział w walkach o przyłączenie Zaolzia. Piękna, wzruszająca książka, opisująca dokładnie te historyczne dni i tłumacząca jak do nich doszło i jaki jest stopień natężenia miłości Polski w ludzie górników.

Maria Kuncewiczowa. W domu i w Polsce. Za granicą. Wyd. Roju. — Obie książeczki zawierają łatwe i krótkie opowiadania o dzieciach w kraju i wśród innych narodów. Jak zawsze u p. Kuncewicz zauważyć się daje silny podkład humanitaryzmu, społecznej wspólnoty i łagodzenia konfliktów narodowościowych.

Zofia Zawiszanka. Plemię żółwia uskrzydlonego. Wyd. Bibl. Polska. Tło: wakacje w polskich dworach, w okolicy Janowca, t. j. ruin tego zamku, dawniejszej świetnej siedziby Firlejów z XVI w. odnawianej przez ostatniego romantyka, obecnego ich właściciela. Ta postać oraz excentrycznej ciotki Tekli, dawnej konspiratorki, daje balast dziejom całej gro-

W szkołach im. Marsz. Piłsudskiego... zimno

Ze sfer nauczycielskich piszą nam, że warunki pracy w szkołach im. Marszałka Piłsudskiego są ciężkie. Jest przede wszystkim zimno. W niektórych lokalach zamarza woda. Budynki są przeważnie niewykończone, nieotynkowane. Co na to władze samorządowe i szkolne?

Inspektor szkolny w Mołodecznie na ławie oskarżonych

20 bm. ma się odbyć w Mołodecznie ciekawy proces. Sprawa przedstawia się tak: nauczycielka p. N. Mitraszewska została zwolniona z posady. Inspektor szkolny p. Stelmach, urzędujący wówczas w Wilejce, postawił jej szereg przykrych zarzutów, które ona obaliła za pomocą dokumentów urzędowych. Obecnie nauczycielka zaskarżyła inspektora o zniesławienie, powołując szereg świadków. Sprawa zapowiada się ciekawie.

Nożycami przez prasę

(*Dokończenie ze str. 3*)

warunkiem sine qua non już nie tylko trwałego rozwoju, lecz po prostu należytego funkcjonowania gospodarki polskiej. (G. Polska).

W warunkach polskich płaksa nic nie dostanie. Odwrotnie pożądana jest bezwzględność. *Płakać nie trzeba, ale trzeba znieść darmochy.* Z wyjątkiem dziennikarzy, wszystko u nas jeździ za darmo. Od likwidacji zniżek trzeba zacząć kurację naszego kolejnictwa.

POTRZEBA ZWIĘKSZENIA MARYNARKI

„Kurjer Warszawski“ porusza arcyważne zagadnienie naszej marynarki handlowej i dochodzi do wniosków pesymistycznych.

Już pierwszy rzut oka pozwala stwierdzić, że nasza żegluga transatlantycka nie będzie w stanie podołać zadaniu masowego przewozu. Wprawdzie już w roku nadchodzącym na linii południowo-amerykańskiej uruchomione zostaną dwa nowoczesne motorowce „Sobieski“ i „Chrobry“, mogące zabrać około tysiąca emigrantów każdy, — ale sprzedaż przestarzałej „Polonii“ zmniejszyła pojemność polskiej floty transatlantyckiej o jedną dużą jednostkę. Jeśli wziąć pod uwagę, że część emigracji może się skierować również do Palestyny, i że trzeba będzie tam postawić s/s „Kościuszko“ i „Pułaski“, to zagadnienie przedstawia się dość zawile. I to tym bardziej, że te dwa statki również osiągną niebawem granicę wieku.

Właściwie więc polskie linie transatlantyckie dysponować będą pod koniec roku 1939 i w roku 1940 — a rok ten zapewne będzie przełomowym — tylko czterema statkami, prawda, że nowoczesnymi, ale o niewystarczającej pojemności. Przyczem „Piłsudski“ i „Batory“ będą już znacznie zaabsorbowane przez wystawę nowojorską roku 1939, oraz przez ruch normalny. „Łódź“ i „Bielsk“, jako statki towarowe, przeznaczone dla linii meksykańskiej, nie wejdą tu w rachubę.

Tymczasem widzimy, że linia Gdynia — Ameryka Południowa, uruchomiona w r. 1936 i to przy pomocy jednego starego statku (s/s „Pułaski“) przywiozła w ciągu kilku pierwszych miesięcy 5.500 pasażerów i 20.000 ton towarów. W roku 1937 obrót wynosił już przy dwóch statkach 9.500 pasażerów i 61.000 ton towarów.

Pesymizm b. słuszny. Nasza marynarka jest wciąż na szarym końcu. Gdzież jest owa, posiadająca tylu obrońców, inicjatywa „prywatna? Gdzie spółdzielczość do budowy i eksploatacji statków? Dlaczego „Społem“, czy eksporterzy masła nie posiadają własnych statków?

„EXPRESS PORANNY“ O KIERUNKU NASZEGO ROLNICTWA

„Express Poranny“ nawołuje do porzucenia gospodarki zbożowej.

WŁAŚCIWY KIERUNEK

Czy jesteśmy krajem rolniczym — Tak.

Ale czy podstawą naszego rolnictwa jest zboże! — Nie.

Dopóki w Polsce dominowała większa własność ziemska, dopóty gospodarka zbożowa i gospodarka rolna to były synonimy.

Ale drobne warsztaty rolne w znacznie skromniejszym stopniu żyją z uprawy zboża. Zboże służy chłopu jako źródło utrzymania ludzi i zwierząt i tylko nieznaczne stosunkowo nadwyżki rzuca on na rynek. Podstawa gospodarki chłopskiej — to hodowla.

Podaż rolnicza składa się — według najnowszych obliczeń — z następujących składników:

4 główne zboża	**428 milj zł**	**33%**
bydło, owce i kozy	**250 milj zł**	**19%**
świnie	**613 milj zł**	**48%**
razem	**1.296 milj zł**	**100%**

Głównym źródłem dochodu rolnictwa — i to zarówno małej, jak i dużej własności — jest więc hodowla zwierzęca, a nie produkcja roślinna.

Dodać należy, że powyżej przytoczonym zestawieniem nie zostały objęte dochody wsi ze sprzedaży nabiału, jaj, warzyw i owoców. Gdyby objąć i tę grupę dochodów, niewątpliwie jeszcze nie rozwiniętą w sposób należyty to by można dojść do wniosku, że co najwyżej jedna czwarta ogólnego dochodu wsi ze sprzedaży płodów gospodarstwa rolnego pochodzi ze sprzedaży zboża.

Czy fakt ten należy oceniać dodatnio! — Tak.

Po pierwsze dlatego, że im szerszy zakres produkcji wsi, tym więcej korzyści ma wieś i miasto, jako spożywcy;

Po wtóre dlatego, że ten rozszerzony zakres amortyzuje ewentualne straty w jednych działach (tak np. w ostatnim 10-leciu ceny zboża spadły o 18%, gdy zwierząt rzeźnych tylko o 3%;

po trzecie zaś dlatego, że Polska, jako kraj dążący do uprzemysłowienia, nie może być krajem zbożowym, jak Argentyna lub Kanada.

Tak więc rolnictwo w Polsce rozwija się we właściwym kierunku. Niechże tylko rozwija się jeszcze intensywniej!

W sprawie tej powinna się wywiązać dyskusja. Może ktoś z naszych rolników zabierze głos? *l.*

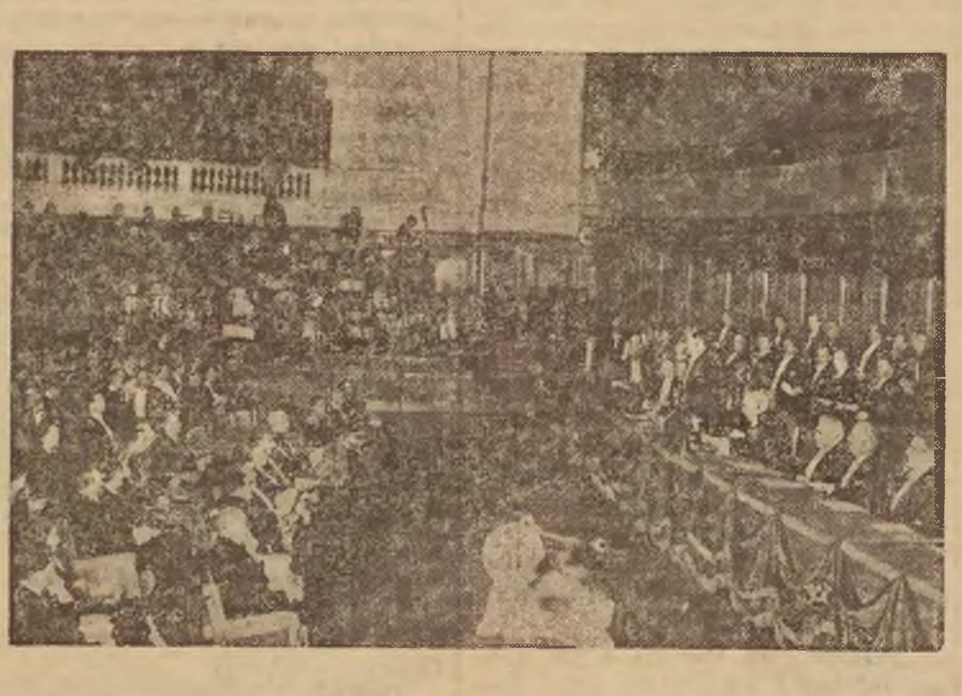
Fotografujemy od 100 lat

7 stycznia r. b. upłynęło dokładnie sto lat od dnia, w którym w Paryskiej Akademii Nauk Ścisłych opisano i zademonstrowano wynalazek aparatu fotograficznego. Było to 7 stycznia 1839 roku.

Właściwie mówiąc sama idea fotografii, zasadniczy jej szczegół — „łapanie“ oświetlonych przedmiotów przez mały otworek wycięty w kwadratowym pudle, znany był już w XIII stuleciu. Przeszło jednak pięć wieków zanim udało się wynaleźć chemiczny sposób utrwalania na płycie obrazów złapanych przez t. zw. camera obscura. Udało się to Ludwikowi Daguerre do spółki z jego rodakiem, Nièpce.

Pierwsze aparaty fotograficzne pomysłu Daguerre'a ważyły 6,5 kilograma. Były to ciężkie pudła drewniane, prawdziwe mastodonty w porównaniu z aparacikami dzisiejszymi, które mieszczą się z łatwością w kieszeni. Wówczas prymitywny aparat fotograficzny funkcjonował bardzo wolno: nawet przy pełnym oświetleniu słonecznym trzeba było wytrzymywać obiekt fotograficzny 20 do 30 minut przed obiektywem; dzisiaj dla sfotografowania wystarcza ułamek sekundy.

Od 1839 r. do dzisiaj sztuka fotografowania posunęła się olbrzymio naprzód; od łatwo blaknących fotografij przeszliśmy dzisiaj do sztuki filmowej, do umiejętności fotografowania w barwach naturalnych. Sto lat temu pójście do fotografa było wydarzeniem: dzisiaj zdjęcie lejką na ulicy nie zwraca niczyjej uwagi. Powstał olbrzymi przemysł fotograficzny: fabryki aparatów fotograficznych urosły do rozmiarów wielkich koncernów światowych; powstały fabryki błon, klisz fotograficznych, rozmaitych przyrządów pomocniczych, instalacyj, kamer filmowych, etc. Przemysł fotograficzny zatrudnia dzisiaj setki tysięcy ludzi bezpośrednio, nie mówiąc już o handlu hurtowym i detalicznym, wyspecjalizowanym w tej dziedzinie. **Or**



W tych dniach w wielkim amfiteatrze Sorbony w Paryżu, odbyła się w obecności Prezydenta Republiki Francuskiej p. Lebrun, członków rządu i licznego grona wybitnych osobistości z życia kulturalnego Francji, uroczysta akademia dla uczczenia setnej rocznicy wynalezienia fotografii. — Moment akademii, podczas przemówienia ministra Wychowania Narodowego p. Zay'a.

Konfident podrzucił ulotki antypaństwowe

Bardzo ciekawą sprawę ze względu na wyrok rozpoznał sąd wileński. Szloma Bekler z Nowej Wilejki był oskarżony o działalność wywrotową na tej podstawie, że znaleziono u niego ulotki o treści antypaństwowej. Beklerowie znani byli na ogół ze swego „nieżyczliwego“ stosunku do Polski. Sam Szloma B. odsiedział już karę 5 lat więzienia za komunizm.

W ulotkach, które znaleziono u Beklera, było m. in. napisane „Precz z Polską“. Otóż obrońca adw. Frydman dowodził, że hasło tej treści nie mogło być użyte przez komunistów, ponieważ piszą oni zawsze „Precz z Polską faszystowską“. Ponieważ zaś i okoliczności znalezienia tych ulotek u Beklera usuwały podejrzenia o podrzuceniu ich przez osobę trzecią, przeto obrońca sądzi, że zostały one podrzucone przez konfidenta. Prosił też o uniewinienie swego klienta, podkreślając także ten moment, że na początku rozprawy potępił on treść znalezionej u niego ulotki.

Sąd uniewinnił Beklera i w motywach m. in. zaznaczył, że ulotki mogły być podrzucone. (z).

Nauczyciel bez wykształcenia skazany na 1 rok więzienia

Wczoraj na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Wilnie figurowała sprawa b. kierownika szkoły powszechnej w jednej z miejscowości koło Brześcia n-B. Pierożka, skazanego przez Sąd Okręgowy na 1 rok więzienia za podrobienie świadectwa szkolnego i dowodu wpłaty na 44 zł.

Pierożek jako kierownik szkoły brał udział w zbiórce zboża na fundusz budowy szkół. Starostwo zostało powiadomione pewnego dnia, że zboże „szkolne“ wędruje po sklepach prywatnych. Przeprowadzone dochodzenie wykryło jednak inne ciekawe szczegóły z życia i postępowania Pierożka. Oto stwierdzono, że kiedyś zdawał on do 5 klasy szkoły powszechnej i ściął się. Na tym skończyło się jego „oficjalne“ wykształcenie. Pracę zaś w szkolnictwie uzyskał dzięki podrobionemu świadectwu szkolnemu.

(z).

Nowinki radiowe

Kto chce być milionerem?

Zdaje się, że tytuł ten nie jest zupełnie właściwy. Należałoby raczej odwrócić pytanie kto nie chce być milionerem...!

A jednak są tacy.

Jak to? — zapyta zdziwiony czytelnik. Któż to może nie chcieć być milionerem? Może bardzo bogaci?

— Nie.

— Może tacy, których nie obchodzi fakt nieposiadania pieniędzy?

— Też nie.

— Może niespełna rozumu?

— Nie.

— Może tacy, którzy są w przededniu otrzymania spadku z Ameryki w kwocie 10 milionów dolarów?

— Nie chcą być ci, którzy nie mają radia.

* * *

Zaintrygowanemu czytelnikowi śpieszymy wyjaśnić całą sprawę. Milionerem, czyli abonentem radiowym Nr 1.000.000 może zostać każdy, kto niezwłocznie zostanie radioabonentem. Nasz szczęśliwy milioner nie otrzyma wprawdzie miliona w gotówce, ale i 4 tysiące piechotą nie chodzi.

Ponieważ jednak konkurentów jest dużo, trzeba się mocno śpieszyć, żeby nie zostać radioabonentem Nr 1.000.005 na przykład. Unikajmy straconych okazyj! **L**

Wycieczka dla radiosłuchaczy

Dzisiaj Teatr Miejski na Pohulance zaprasza wszystkich radiosłuchaczy na przedstawienie „Gałązki rozmarynu“ o godz. 20. Każdy radiosłuchacz może na podstawie kwitu za abonament radiowy za grudzień lub styczeń otrzymać dwa bilety po cenach specjalnych (25 proc. poniżej propagandowych).

Z teatru wołyńskiego

Teatr Wołyński im. J. Słowackiego onegdaj odegrał po raz pierwszy w Łucku lekką komedię W. Ellisa pt. „Pierwszy występ Jenny“. Sztuka to z kategorii tych, co dobrze bawią publiczność, choć nikt nie czyta ich przed premierą i nikt zazwyczaj po raz drugi na nie nie chodzi. Słowem — repertuar dość mierny, dostatecznie lekko strawny dla widzów, chodzących do teatru po to tylko, żeby się ubawić. Są komiczne sytuacje, odpowiednio poparte grą aktorów, zwłaszcza Fertnera (Tobiasz Marc) i Ursynówny (Jenny), akcja żywo się toczy, no i konczy się tak, jak sobie tego życzą widzowie. Czegóż więcej potrzeba! Kto by się tam kłopotał o to, że sytuacje są dość wyświechtane, postacie papierowe i banalne, a całość — powiedzmy delikatnie — głupiutka. Podobno na Wołyniu także publiczność woli tzw. lekki repertuar — więc go ma. A ci, co w teatrze innych wrażeń szukają, z tym większą niecierpliwością oczekują na innej miary repertuar, który wobec konkretnych okoliczności redukuje się w chwili obecnej do jednej tylko sztuki, ale niebylejakiej.

Sygnalizujemy ukazanie się w czasie najbliższym w teatrze objazdowym wołyńskim komedii Rostanda p.t. „Cyrano de Bergerac“. W roli tytułowej wystąpi dyr. Janusz Strachocki, który jest uważany za najlepszego w Polsce odtwórcę tej postaci.

mady żwawych chłopców i dziewuszek. Wędrują sobie w świat, chłonąc całą duszą piękność rodzinnego krajobrazu, pamiątek, i tęsknią do jakiejś „wielkiej przygody“, do jakiejś „nowej wielkości polskiej“, nie zaprzestając przy tym swych, właściwych swemu wiekowi figlów i przekomarzań się, z których sporo jest bardzo zabawnych. Mimo pewnej sztuczności, miła i pogodna książka, poruszająca piękne uczucia.

Dwie opowieści leśne **Feliksa Saltena**, tł. M. Tarnowskiego, wyd. Księgarni Powszechnej, to **Perri**, dzieje wiewiórki i **15 zajęcy**, kronika rodzinna gniazda zajączków. Zwierzątka traktowane jak ludzie, ich uczucia, myśli, walka z ciągłym niebezpieczeństwem, którym grozi zachłanny i okrutny człowiek. Opis konania kozła w lesie przerażający, jak również polowanie na zające, okropne jatki, gdzie cała krwiożerczość ludzi występuje z ohydną jaskrawością. Gdybyż takie książki, pisane żywo i dowcipnie mogły złagodzić to znęcanie się nad zwierzętami, jakie codzień uprawia człowiek!

Dla młodzieży wreszcie książki: wileńska i naroczańska. Jedna, to **Trop nad jeziorem — M. Lisiewicza** (dlaczego nie nad Naroczem?). Wyd. Księgarni Powszechnej w Krakowie. Druga to świetna historia o **Ryśku z Belmontu. Eugenii Kobylińskiej-Masiejewskiej.**

Opowieść znad Narocza ma dużo zalet i cieszyć się należy, że znalazł się ktoś, sądzę lwowianin (przyrodnik), który z talentem opisał przyrodę i krajobraz naszego jeziora. Bardzo dobrym typem samochwała i kłamczucha jest Paweł Narbutt, jego stosunek do kolegów, do otoczenia, jego wykręty i blagi, które go kompromitują, odsuwają od młodzieży, i wreszcie nawracają na prawą drogę, przez tęsknotę do szacunku i przez miłość do zacnej ciotki. Wszystko jest konsekwentnie i z humorem przeprowadzone. Również niezwykle piękne i pociągające są opisy przyrody nadnaroczańskiej. Stosunki zwierząt, nocne rozmowy orłów rybołowów, dzieje czaplich gniazd, mniejszych ptaszków, dość bajkowe przygody psa Świstuna, z dawnej rodziny ogarów radziwiłłowskich, nawet obyczaje i wędrówki ryb, cały ten świat pozornie niemych stworzeń, porównać można z najlepszymi kartami Kiplinga. Mamy pewne wątpliwości czyj jeszcze nad Naroczem jest tyle dzikich zwierząt? Ale to drobne zastrzeżenie.

O ile ze światem zwierząt autor daje sobie doskonale radę, o tyle nic prawie nie pisze o ludziach, a przecie lud nadjeziorny też ciekawy, ma swoje legendy i zwyczaje. Z gwara zupełnie nie daje sobie rady p. Lisiewicz, to też używa jej b. mało, zaznaczając tylko od czasu do czasu jakieś słowo i tak jest lepiej, niż przekręcać. Jedyny zarzut, jakibyśmy uczynili, to fantastyczne i zupełnie niewiarygodne odkrycie przez Pawła, tego mamin-synka, schronu ze szczątkami męża ciotki, których ona poszukuje nad tym brzegiem od kilkunastu lat. Nie mówiąc o tym, że wszystkie schrony i betonowe okopy są doskonale przez wojskowość zbadane i zarejestrowane i stanowią obiekt ochraniany, nie ma nad Naroczem takich puszcz nieprzebytych, żeby kobieta szukająca szczątków męża przez lat kilkanaście, nie znalazła tego, co odnalazł świeżo przybyły ze Lwowa chłopiec, mało obeznany z miejscowymi warunkami. Również wyczyny Pawła na jeziorze w czasie burz niewiarogodne. Nie należy przyzwyczajać młodzieży do zdarzeń i przygód nie mających podstawy realnej. To psuje jasność i trzeźwość rozumowań i spoglądania na otaczający świat. Ale to zdarzenie, które staje się punktem centralnym pobytu Pawła nad jeziorem, ginie w ogólnym, doskonale podchwyconym kolorycie miejscowości, w tej cudnej atmosferze błękitu, piasków, lasów lub chmur i burz, które muszą zachwycić każdego kto był nad naszym morzem wewnętrznym.

O Ryśku z Belmontu. Muszę powtórzyć zdanie jednego z młodocianych czytelników: — „Ależ ona, ta pani zna naszego brata, ajej“! O tak, to jest wileńska książka w każdym calu. To są żywi ludzie, cały ruchliwy, indywidualny światek, niezależny od starszych, znoszonych tylko bo się ich kocha, ale poza którymi odbywają się przeróżne sprawy młodych. Będąc sama pedagogiem i matką dorastającego syna, umie p. Kobylińska wżyć się w dusze młodzieży, odczuć serdecznie jej zmagania się i uczucia. Może Rysiek jest zbyt doskonały, ale wszak może istnieć jako ideał rycerstwa, jako wzór do naśladowania. A ileż jest doskonałego humoru w opisach jego wiernej drużyny, w tupecie tych żulików wileńskich, których on gromadzi w karne wojsko wywiadowcze i prowadzi do niezwykłych wyczynów, pomagających policji w tropieniu bolszewików. Doskonale też i pedagogicznie zaznaczyła autorka, że wszystkiemu jednak najdzielniejsi chłopcy w tym wieku nie dadzą rady i że policja (sympatycznie opisany przodownik Teodor), jednak lepiej potrafi wykrywać złoczyńców. Poboczne osoby, stróż Józef, kucharka Katarzyna, ich kochana, wileńska gwara, sylwetki starszych dziewczynek, wszyscy są tacy żywi, prawdziwi, nie papierowi. Ruszają się w radości czy trwodze, przechodzą odpowiednio do swych indywidualności wiele wzruszeń i przygód, których tęsknotą pała chmurny na razie Sławek, potrzebujący przyjaciela, syn doktora.

Pogodna, wesoła, ta książka ma przy tym wiele poważnych, silnych wskazań życiowych, umiejętnie przefiltrowanych. A częste inwokacje do Trzech Krzyży, jaśniejących nad Wilnem, dają specjalnie poetyczny koloryt tej miłej, uroczej książce o Wilnie i wileńskich dzieciach. Teraz młodzież polska pozna Wilno od strony jej najmłodszych mieszkańców, a może na Belmoncie sformuje się naprawdę hufiec Ryśka?

Hel. Romer.

Z muzyki

Koncert Haliny Zboromirskiej i Aleksandra Poleskiego

Wtorkowy koncert na Pohulance był o tyle ciekawy dla wilnian, że się usłyszało dwoje młodych artystów, którzy właśnie na terenie Konserwatorium Muzycznego im. Moniuszki w Wilnie przed kilku czy też kilkunastu laty rozpoczynali swoje studia muzyczne. Oboje dokończyli ich za granicą, jak o tym poinformował dokładnie program koncertu. Bardzo to dobry zwyczaj dawanie paru szczegółów informacyjnych o sobie, należy tylko przy tym unikać zbyt superlatywnych wyrażeń, pozostawiając raczej urobienie sądu słuchaczom.

P. Zboromirska posiada głos sopranowy, ukształcony w szkole włoskiej. Znać to odrazu po sposobie podejścia i ujęciu muzycznym, aczkolwiek w pierwszej chwili niezaprzeczenie trema nie pozwoliła jej owładnąć całkowicie sobą i podporządkować brzmienie głosu swoim zamierzeniom. Cechuje ją pewna rozwaga (czy też może zbytnia ostrożność) w podchodzeniu do bardziej eksponowanych miejsc. Fraza muzyczna jest pełna, aczkolwiek może w tej chwili nie jest jeszcze indywidualnie swobodna, co jest zdobyczą całkowicie dojrzałych artystów. Bardzo wyraźny nacisk położony został na walory dramatyczne odtwarzanych utworów stąd wynikło czasem nawet pewne pomniejszenie wartości ściśle muzycznych.

Program zapoznał nas z utworami starszych kompozytorów: Caldara, Durante, Belliniego, Masseneta, Karłowicza, Respighiego. Najlepiej wypadły: „Casta Diva" Belliniego oraz „Nebbie" Respighiego. Z aryj operowych usłyszeliśmy Verdiego — „Ave Maria", Mascagniego „Voilo sa pete o mama" oraz słynną arię z „Madam Butterfly" Pucciniego. Wreszcie na bis dwa naddatki, najlepiej odpowiadające usposobieniu artystki.

Koncert wykazał, że p. Zboromirska ma szlachetne ambicje i niezaprzeczenie dalsza praca pozwoli jej osiągnąć nowe wyniki, wydoskonalić to co już nabyła, wyrównać całą skalę głosową do dobrze już w tej chwili prezentującej się góry, rozwinąć jeszcze polot interpretacyjny.

Bardzo dodatnio zaprezentował się skrzypek p. Poleski. Ścisłość kronikarska nakazuj mi tu przypomnieć, że swego czasu, bodajże w 1925 r., Poleski jako uczeń konserwatorium uzyskał medal 3 maja: „za pilność w studiach zawodowych" jak brzmiały słowa uzasadnienia. Zdaje się, że było to spośród czterech ówczesnych odznaczeń — najtrafniejsze.

Cechuje go bardzo pięknie wyrobiony o szlachetnej barwie ton. Każdy dźwięk jest pełny, zwarty w sobie, wyodrębniony od następnego (najbardziej uderzało to zwłaszcza w Bacha Sarabandzie. Swoboda techniczna — bardzo nieprzeciętna. Fraza muzyczna jest zaokrąglona i utrzymana w szlachetnym stylu. Jest już dojrzałość interpretacyjna, wyrażająca się w tym specyficznym różnicowaniu każdego wykonywanego utworu Dobrze brzmiał „Nokturn" Chopina „Habanera" Sarasatego. Ponadto usłyszeliśmy jeszcze Paganiniego „Koncert" oraz „Le Streghe".

W koncercie kadenca była układu wykonawcy. Można by jej zarzucić zbyteczny nacisk na efekty techniczne, od których i tak się roi cały „koncert". „Le streghe" jest popisem wirtuozostwa, które niepokoi przede wszystkim. Porywa tylko wtedy, gdy wykonawca jest ponadto indywidualnością obdarzoną nadzwyczajnym temperamentem artystycznym. Osiągnięcie tych szczytów to sprawa wyjątkowych wręcz uzdolnień. Poleski jest na dobrej drodze do tego.

Sumując wrażenia tego wieczoru trzeba wypowiedzieć życzenie: oby takich było więcej. hbk

Na rokowania handlowe z Estonią wyjechał wicedyr. M. Szyszkowski

12 bm. rozpoczynają się w Tallinie rokowania handlowe z Estonią, na które z ramienia Rady Handlu Zagranicznego — jako jej delegat wyjeżdża p. Mikołaj Szyszkowski, wicedyr. Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Drenowanie iłów w Dziśnieńszczyźnie
Minister Rolnictwa udzielił 10 tys. zł. dotacji

W roku ub. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych udzieliło dla powiatu dziśnieńskiego zł 10 tys. dotacji na rozwinięcie propagandowej akcji drenarskiej. Ogólna ilość gruntów zdrenowanych na terenie powiatu przez referat melioracyjny wynosi 42 ha, przy czym w r. ub. zdrenowano 12 ha. Z uwagi na lepsze urodzaje na gruntach zdrenowanych akcja ta nabiera coraz szerszego rozgłosu, dowodem czego jest duży napływ zgłoszeń do drenowania wyłącznie spośród drobnej własności. Właściciele drenowanych gruntów pokrywają tylko 70 proc. kosztów drenowania spłacanych w ciągu 30 lat przy niskim oprocentowaniu, resztę zaś pokrywa skarb państwa. Koszt drenowania 1 ha wynosi przeciętnie 350 zł bez dozoru technicznego, którego dostarcza państwo bezpłatnie. Nadto referat melioracyjny starostwa rozpoczął prace doświadczalne drenarskie na iłach dziśnieńskich, które będą kontynuowane z wiosną rb. Prace te są finansowane przez Min. R i RR w celu zbadania czy przez zdrenowanie tych iłów da się uzyskać zwiększenie plonów. Zaznaczyć należy, że na przestrzeni 100 klm po obu brzegach rzeki Dzisienki ciągnie się 10-kilometrowy pas iłów, które stanowią glebę zupełnie nieprzepuszczalną.

Żydowskie szkolnictwo prywatne nie będzie subsydiowane przez samorząd
Znamienna uchwała wileńskiego Magistratu

Przy uchwalaniu nowego preliminarza budżetowego na Radzie Miejskiej duże ożywienie wnosi zawsze sprawa subsydiowania przez samorząd prywatnego szkolnictwa żydowskiego.

Sprawa tych subsydiów znalazła się obecnie na porządku obrad Magistratu w związku z rozpatrywaniem wydatków miasta na oświatę w nowym roku budżetowym. Po dłuższej dyskusji Magistrat stanął na stanowisku, że **udzielanie subwencyj dla żydowskich prywatnych szkół powszechnych do obowiązków samorządu terytorialnego nie należy.**

Uchwałę swą Zarząd Miejski umotywował następującymi względami:

1) Żydzi nie tylko nie mają ograniczeń w dostępie do publicznych szkół powszecnych, lecz korzystają jeszcze z przywileju posiadania publicznych szkół powszechnych świętujących sabat.

2) Będąc równouprawnieni a nawet uprzywilejowani w publicznym szkolnictwie powszechnym (bo mają do wyboru dwa rodzaje szkół: ogólnych i świętujących sabat), nie mogą korzystać z subwencji dla szkolnictwa prywatnego wtedy, kiedy żadnym innym szkołom prywatnym (ani polskim, ani litewskim czy rosyjskim) subwencja nie jest udzielana.

Magistrat, biorąc pod uwagę te trudności finansowe szkół żydowskich, jakie mogłyby powstać wskutek przerwania subwencji w czasie trwania roku szkolnego, uchwalił jednak przyznać jeszcze subwencję na pierwszy kwartał roku budżetowego 1939-40 w kwocie około 10.000 zł. (t zn. czwartą część sumy z roku 1938 39 wynoszącej 38.863 zł.).

Od Administracji

Poczynając od stycznia 1939 r. dla ułatwienia Naszym Wileńskim Prenumeratorom regulowania należności za prenumeratę wprowadzamy inowację — inkasowanie prenumeraty przez listonoszów pocztowych. W pierwszych dniach każdego miesiąca będą zgłaszać się listonosze pocztowi. przedstawiając do zapłacenia sumę należnej prenumeraty z doliczeniem częściowych opłat pocztowych w sumie 15 gr. Na wpłacone sumy będą wydawali pokwitowania.

Mamy nadzieję, że Nasi Prenumeratorzy pozytywnie ocenią wprowadzenie przez nas tych udogodnień i nie utrudniając pracy funkcjonariuszów pocztowych będą płacili im całą należność przy pierwszym zgłoszeniu się po zapłatę.

„Podwieczorek bez mikrofonu" na walkę z gruźlicą

Komitet Dni Przeciwgruźliczych zaprasza Wilnian na „Podwieczorek bez mikrofinu" w niedzielę, dn. 15 bm. punktualnie o godz. 17 w salonach Hotelu Georges'a przy łaskawym udziale p. Wandy Wyleżyńskiej, prof. konserwatorium p. Sergiusza Benoniego, solisty Opery La Scalla oraz artystów Teatru Miejskiego pp.: H. Buyno, L. Korwina, W. Nawrockiej, M. Sikorskiej, Z. Blichowicza, A. Żuliwskiego i W. Ilcewicza.

Wysoki poziom artystyczny niewątpliwie pozwoli spędzić miłe czas oraz tym samym przyczyni się do powiększenia funduszów na walkę z gruźlicą.

Pożegnanie przewodniczącej Koła R. W. Wilno

10 bm. w lokalu Rodziny Wojskowej zebrało się liczne grono członkiń, by pożegnać swoją przewodniczącą p. Hannę Janicką

Serdeczny nastrój przy czarnej kawie wywałało krótkie, lecz szczere i piękne przemówienie p. Zofii Mikulińskiej, która przedstawiając doniosłość dokonanej pracy przez p. Janicką. życzyła jej, by i nadal na nowym posterunku opromieniała dalszy ciąg swych działań tym uśmiechem i pogodą, jakie wniosła w atmosferę wileńskiego Koła R W.

Nie żegnamy się z panią — mówiła p. Mikulińska — lecz w słowie „do widzenia" wyrażamy pewność spotykania się wielokrotnie w naszej pracy.

P. Fieldorfowa, nowa przewodnicząca koła R. W., nadała silniejszą nutę swemu przemówieniu, akcentując, że konieczność zmiany miejsca nie wytrąci członkini R. W. z jej pracy, którą zawsze podejmie w nowym otoczeniu po żołniersku dla wspólnej sprawy. Wyraziła również pewność, że p. Janicka wniesie do nowego środowiska swą bezpośredniość i serdeczność, która jej tu zjednała tyle przyjaciół.

P. Janicka w słowach pełnych wzruszenia dziękowała za pomoc i poparcie w jej wysiłkach i wyraziła swe głębokie przywiązanie do wileńskiego Koła R. W., w którym się tak dobrze pracowało.

Wieczór zakończył się odśpiewaniem przez p. Baumanową kilka pieśni przy akompaniamencie p. Mikulińskiej, która nadto odegrała parę utworów.

P. Janicka opuściła lokal z wiązanką kwiatów, symbolem serdecznych uczuć wszystkich członkiń wileńskiego Koła R. W.

Z. N.

Listy do Redakcji

Do Redakcji „Kurjera Wileńskiego" — Wilno.

W związku z notatką pt. „Rozłam w Falandze Wileńskiej", umieszczoną w „Kurjerze Wileńskim" z dn. 10 bm. na podstawie Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn 21 listopada 1938 r. Dz. U. Nr. 89, poz. 608 art. 27 i 28 proszę o sprostowanie następujących wiadomości:

Nieprawdą jest jakoby 8 bm. nastąpił w „Falandze" wileńskiej rozłam i to „wskutek różnic ideowych i organizacyjnych", — natomiast prawdą jest, że zostało usuniętych za czyny nieetyczne 3 (trzech) członków, którzy istotnie zgłosili akces do OZN.

Ref. Prop. Wil. Okr. Nar. Rad. Obozu „Ruch Młodych".

*

W związku z zamieszczonym w prasie zaprzeczeniem „Falangi" jakoby tylko trzech jej członków opuściło organizację i zgłosiło swój akces do O. Z. N. — Komenda Okręgu Wileńskiego Związku Młodej Polski stwierdza, że w dniu 6 bm. 7 ludzi z „Falangi" przybyło do Komendy Z. M P. oświadczając, że porzucają dawną organizację z powodu panującego w niej chaosu i braku konkretnych prac.

(Podpis nieczytelny)

Komendant Okr. Wil. Z. M. P.

Kurjer Sportowy

Mecze pięściarskie nie odbędą się z powodu braku... sali

Mecze pięściarskie pomiędzy mistrzem Lwowa „Lechia", a mistrzem Wilna „Elektritem" 15 bm. i reprezentacją „Tartu" Estonia, a reprezentacją naszego miasta 22 bm. — nie odbędą się z powodu braku odpowiedniej sali, gdyż:

1) Sala Ośrodka WF przy ul. Ludwisarskiej Nr 4 jest zbyt mała.

2) Sala kina „Mars" w dniach 15 i 22 bm. jest zajęta.

3) Kino „Helios" sali nie wypożycza.

Innych odpowiednich pomieszczeń w Wilnie nie ma.

Wszelkie wysiłki rozbijają się o przeszkodę, której pokonać nie możemy — brak sal.

Kurs jazdy figurowej na łyżwach

W najbliższy poniedziałek 16 bm. Wil. Okr. T-wo Łyżwiarskie rozpoczyna na dwóch reprezentacyjnych ślizgawkach 10 dniowy kurs jazdy figurowej na łyżwach, pod kierownictwem kapitana sportowego wielokrotnego mistrza Wilna A. Brewińskiego, oraz instruktorów posiadających tytuł instr.: mistrzyni Wilna Szejkisówny i Ławrynowiczówny. Pożądanym byłoby, aby każda ze szkół wyznaczyła po kilku zaawansowanych w łyżwiarstwie uczni i uczenic. Kurs będzie prowadzony na ślizgawce MK WF i PW na placu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego od godz. 16 do 17.30 i na ślizgawce w parku Żeligowskiego od godz. 18 do 19.30. Opłata za cały kurs wynosi 3.00 zł. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Wil. Okr. T-wa Łyżwiarskiego, ul. Ludwisarska Nr 4 (Okr. Ośr. WF — Wilno) w godz. 9—15 oraz kasa ślizgawki na placu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w godz. od 9 do 20, zaś na ślizgawce w parku Żeligowskiego w szatni Wil. Okr. T-wa Łyżwiarskiego od godz. 17 do 20.

Uwaga łyżwiarze szybkobiegacze

Wkrótce Wil. Okr. T-wo Łyżwiarskie urządza pierwsze propagandowe biegi łyżwiarskie w dwóch kategoriach: juniorów do lat 18 i seniorów od lat 18 wzwyż pań i panów — na różnych dystansach (od 200 do 3.000 metrów). Zawody odbędą się na specjalnej bieżni łyżwiarskiej na stadionie Okr. Ośr. WF — Wilno na Pióromoncie. Zwycięzcom zostaną przyznane nagrody ofiarowane przez Komendanta Okr. Ośr. WF. Wilno, kpt. Żmudzińskiego oraz Wil. Okr. T-wa Łyżwiarskiego. Cieszy nas, że zaniedbane dotychczas, pełna emocji konkurencje łyżwiarskie doczekały się nareszcie odrodzenia. Nie wątpimy, że zawodników będzie sporo.

Pierwsze tegoroczne zawody narciarskie w Wilnie

Sekcja Narciarska Akademickiego Związku Sportowego organizuje 15 bm. bieg narciarski na dystansie 15 km. Zgłoszenia przyjmowane są w lokalu AZS przy ul. Św. Jańskiej 10 od godz. 18 do 19 do dnia 14 bm. włącznie. Początek zawodów w niedzielę o godz. 12. Start i meta na Rowach Sapieżyńskich. Zbiórka zawodników i losowanie numerów w dniu zawodów w schronisku na Rowach Sapieżyńskich o godz. 11. Startowe wynosi 25 gr dla stowarzyszonych i 50 gr dla niestowarzyszonych.

Walne zgromadzenie piłkarzy wileńskich

15 stycznia 1939 r. w lokalu KPW „Ognisku" przy ul. Kolejowej Nr 19 w Wilnie odbędzie się Walne Zgromadzenie Wileńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, w pierwszym terminie o godz. 10.30 — w drugim o godz. 11.00.

Wszyscy członkowie Wil. OZPN proszeni są o punktualne przybycie.

W celu przyjścia z pomocą klubom prowincjonalnym w wysłaniu swoich delegatów na Walne Zgromadzenie, Zarząd Wil. OZPN poczynił starania w PZPN o wyjednanie 33% indywidualnych zniżek kolejowych.

W związku z tym, kluby prow., które zamierzają wysłać delegatów, nadeślą odwrotnie do sekretariatu Zarządu Wil. OZPN w Wilnie przy ul. Zaniemeńskiej Nr 9 m. 6 ich nazwiska i fotografie — o ile nie mają do tej pory wystawionych legitymacyj członkowskich WF i PW, które są niezbędne przy przejazdach kolejowych.

Na posiedzeniu Zarządu Wil. OZPN w dniu 12 bm. przyjęło w poczet członków Wil. OZPN klub sportowy pn. „Jodemka" z siedzibą w Nowej Wilejce.

Na podstawie „zaświadczenia" kierownika szkoły...

Do sklepu mięsa p. Ziemły przy ul. Żwirki i Wigury 61 wszedł jakiś osobnik i na podstawie zaświadczenia kierownika szkoły powszechnej nr. 18 pobrał od p. Ziemły 25 klg. mięsa, wartości 35 zł.

Okazało się, że zaświadczenie było sfalszowane.

Poszkodowany zameldował policji, która poszukuje oszusta. (c).

Uczestnicy kongresu C. I. E, w hucie „Piłsudski"



Uczestnicy otwartego w Krakowie kongresu C. I. E., w przejeździe do Krynicy, zwiedzają hutę „Piłsudski" w Chorzowie.

Dorożkarz zawiózł pasażera do rabusiów

24 lata więzienia za 84 złote

Niezbyt dawno w pobliżu mostu kolejowego przy ul. Ostrobramskiej dwa „typy spod ciemnej gwiazdy" wciągnęły do dorożki przechodzącą tą ulicą dziewczynę wywiozły ją za miasto i tam... porzuciły. Dorożkarz brał czynny udział w tej eskapadzie; był w zmowie z napastnikami. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem dochodzenia prokuratorskiego i wkrótce prawdopodobnie znajdzie się na wokandzie sądowej.

Wczoraj natomiast Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę

O NAPAD RABUNKOWY, DOKONANY RÓWNIEŻ PRZY WSPÓŁUDZIALE DOROŻKARZA

na ulicach Wilna. W tym wypadku dorożkarz zawiózł przygodnego pasażera do ukrytych w ciemnym zaułku opryszków i dopomógł im ograbić go.

Gangsterzy Ameryki podczas swoich zuchwałych „wyczynów" posługują się nowoczesnymi zdobyczami techniki, jak auta, karabiny maszynowe, gazy... Nasze męty miejskie pod tym względem są bardziej zacofane i używają, jak widzimy, tak przestarzałego środka lokomocji, jak dorożka. Z pewnych względów może to i lepiej. Z drugiej zaś strony wypadki tego rodzaju (a było ich znacznie więcej) wpływają na powstawanie podejrzeń pod adresem nawet Bogu ducha winnych „mistrzów bata" ze strony ich klientów. Osobiście znam wiele wilnianek, które wolą przejść samotnie dłuższą drogę po ciemnych zaułkach wieczorem

NIŻ POWIERZYĆ SWOJĄ OSOBĘ PIERWSZEJ LEPSZEJ DOROŻCE.

Rzecz oczywista, że te wszystkie zastrzeżenia nie dotyczą dorożkarzy bezwzględnie godnych zaufania.

Napad rabunkowy na przygodnego pasażera odbył się w sposób następujący.

P. Bronisław Pietkiewicz w dniu 15.X. 1938 r. o godzinie 10 wieczór na ul. Ostrobramskiej wsiadł do pierwszej z brzegu dorożki i kazał się wieźć na Brzeg Antokolski. Ku wielkiemu zdziwieniu p. Pietkiewicza dorożkarz po ruszeniu z miejsca skręcił odrazu na ulicę Subocz zamiast jechać w kierunku ul. Wielkiej.

— Stój, dokąd pan jedzie!

Mistrz bata w odpowiedzi zaciął konia.

Na Bakszcie do dorożki wskoczyło dwóch mężczyzn. Jeden z nich zatkał p. Pietkiewiczowi usta, drugi zaczął skręcać mu ręce. Napadnięty bronił się rozpaczliwie. Draby zaczęły go

BIĆ PO GŁOWIE

Gdy zaś „uspokoiły" swoją ofiarę jeden z nich wyrwał p. Pietkiewiczowi kieszeń ze spodni, gdzie się znajdowała portmonetka z 84 zł., chustka i scyzoryk. Wyrzucono wreszcie p. Pietkiewicza z dorożki na bruk. Zdążył jednak zanotować numer dorożki.

Dorożkarzem okazał się Julian Bortkiewicz, napastnikami zaś — Jan Taraszkiewicz i Józef Jurgielewicz. Do winy nie przyznali się i twierdzili jednogłośnie, że całe zajście miało

ZUPEŁNIE INNY PRZEBIEG.

P. Pietkiewicz rzekomo nie chciał zapłacić za kurs, to też zmuszano go itd.

Podczas rewizji znaleziono u Jana Taraszkiewicza scyzoryk i chustkę p. Pietkiewicza; portmonetkę zaś u Jurgielewicza.

Sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał każdego z nich

NA 8 LAT WIĘZIENIA

z pozbawieniem wszelkich praw na 5 lat. (z).

Aresztowanie b. członków „Złotego Sztandaru"

Wieźli większy transport kaloszy i butów

Wywiadowcy aresztowali w Wilnie wczoraj dwóch b. członków bandy „Złotego Sztandaru", Jankiela Pereisztejna, znanego pod przezwiskiem „Kanarek" oraz jego syna, którzy wieźli większy transport nowych śniegowców i kaloszy firmy „Ardal".

Pereisztejnowie twierdzą, że nabyli to war w Warszawie od nieznanego osobnika. Policja przypuszcza, że zatrzymany transport pochodzi z większej kradzieży, dokonanej na terenie Warszawy.

Śniegowce i kalosze przewieziono do Wydziału Śledczego, zaś Pereisztejnów osadzono w areszcie. (c).

W związku z włoską kampanią o Dżibutti



Posterunek angielski w Somalii nad granicą abisyńską.



Ćwiczenia kolonialnych oddziałów francuskich w Dżibutti.

4 dzień ciągnienia 4-ej kl.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 47911

10.000 zł.: 16577 73901 90790 97026 143715

5.000 zł.: 59523 74765 80226 80544 114042

2.000 zł.: 18814 23567 41601 46933 55713 59401 77807 79415 85777 98766 100864 104163 105271 122109 131917 138778 149406 158471

1.000 zł.: 10115 10951 15637 20584 24633 31344 37051 50007 51010 51914 64928 65135 82131 82198 84359 85491 92143 104784 110078 125660 126782 136376 139522 159454

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 64673.

15.000 zł.: 117956.

5.000 zł.: 42161 114152.

2.000 zł.: 2703 15185 18026 22576 27052 36712 39745 55397 61494 63704 115734 130901 135390 139104 156656.

1000 zł.: 9099 16970 17203 27039 27550 27560 31726 31855 83628 36969 35446 36074 38752 41809 43293 49034 54238 57218 60642 64977 65770 68069 77258 77669 77852 80115 83440 87956 97425 99836 101650 107662 107674 124200 125898 135178 144132 149875.

Złóż ofiarę na walkę z rakiem

Tabela loterii

5 dzień ciągnienia 4-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

Staład zienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 97858

15.000 zł.: 22106

10.000 zł.: 5477 7924

5.000 zł.: 16284 18093 57210

2.000 zł.: 13083 23301 33372 34107 37722 44253 48345 48717 53941 85044 87924 98057 104948 121537 122333 134331

1.000 zł.: 1694 6610 9000 17318 18651 19818 22128 30320 32029 36099 37755 40711 51700 60731 65467 69469 70030 70908 78988 80323 90483 93365 98341 107372 115280 117772 134888 134992 144700 146121 152301

Wygrane po 250 zł.

80 100 76 430 597 655 839 995 1132 45 297 301 55 436 587 864 2179 87 336 429 58 79 535 63 847 3392 72 3134 432 502 683 700 44 858 84 973 4033 120 39 277 588 678 964 5222 337 566 846 976 6152 76 85 245 375 404 16 20 536 48 86 94 637 76 88 821 83 95 7116 56 249 371 38 459 522 53 74 693 910 30 41 8039 57 164 79 285 323 98 592 691 791 953 60 62 9080 237 495 596 866 91 10226 484 85 88 734 42 802 32 97 929 69 11115 349 89 403 40 517 90 91 12007 35 473 550 73 644 862 928 13007 48 169 75 239 62 311 423 74 82 630 804 904 98 14005 137 5 240 53 544 54 87 704 819 900 15171 834 91 751 37 80 865 943 72 16004 21 582 641 65 62 17062 154 289 437 540 35 770 42 78 833 91 903 18076 85 202 77 457 609 802 92 925 39 53 19034 362 474 579 93 679 64 780 806 17 93 20061 415 558 625 28 83 742 857 21103 404 553 54 674 731 72 76 965 22023 203 8 433 67 92 533 93 632 69 99 712 55 98 804 901 4 14 23009 36 42 129 72 201 3 324 84 93 441 71 677 714 60 800 24061 98 3330 613 286 84 717 85 833 42 963 70 25170 88 315 410 537 26109 22 79 415 531 819 29 88 929 27065 105 278 349 526 52 93 94 630 737 99 823 61 28000 10 40 84 537 697 720 63 880 92 29172 233 47 323 473 741 45 88 865 944 30023 199 20 387 433 35 543 618 48 712 68 52 926 64 31031 195 220 62 361 96 468 94 509 624 35 778 84 89 831 84 984 32065 66 101 27 246 49 303 453 509 624 35 64 799 919 46 57 33110 262 447 864 908 34196 283 94 395 430 37 88 824 964.

35026 91 104 203 30 58 437 680 762 77 36027 60 73 77 114 297 427 829 67 70 37060 200 97 318 97 473 93 551 603 83 88 91 38026 91 103 303 82 411 71 639 51 702 973 39115 24 221 40 51 480 523 714 875 916 40050 60 88 07 236 418 507 13 71 607 9 59 878 944 41091 148 73 379 486 536 60 77 703 14 78 928 87 42013 89 124 9 260 67 366 97 43107 48 246 59 313 71 508 611 815 76 969 44088 203 448 70 45094 110 304 71 411 59 554 46039 174 239 371 84 419 77 83 626 36 62 871 909 47005 97 137 271 92 353 63 70 412 520 631 719 99 856 914 48132 79 241 83 92 95 441 501 95 654 761 807 28 79 921 49066 184 85 456 70 506 89 605 729 69 828 29

50005 75 223 51 621 37 844 913 80 51154 225 56 373 430 76 83 527 68 665 712 873 929 52082 99 127 257 98 318 73 546 695 702 53 59 870 75 928 53022 268 447 512 15 37 693 800 54002 8 82 92 137 274 57 311 13 70 406 546 642 90 758 881 903 55028 37 47 184 275 94 440 92 528 63 654 743 64 67 84 872 92 931 38 56058 149 237 523 776 947 57052 66 86 248 519 95 644 56 732 961 58011 41 338 542 667 743 63 935 63 84 90 59135 242 93 328 554 67 650 721 841

60005 52 228 306 74 98 457 94 544 681 775 86 848 61124 37 210 345 412 58 536 709 918 27 68 62171 220 66 63063 132 61 379 403 44 770 64068 112 95 480 733 55 1 93 999 65231 41 368 77 424 851 967 94 66045 213 38 337 663 84 761 99 812 21 34 921 67195 276 923 49 69 675 78 732 52 904 68007 176 420 554 615 780 866 75 907 77 69245 62 340 74 510 22 692 784 813 902 27

70008 33 35 267 81 385 421 508 75 95 662 838 89 919 71066 183 295 516 522 857 933 72064 189 275 485 551 612 88 715 80 889 98 942 73109 235 77 327 67 402 22 86 522 26 828 945 74002 60 157 206 59 61 382 428 589 806 31 83 972 75028 39 288 474 553 659 742 917 76034 57 171 75 256 559 65 995 77022 30 194 463 734 886 78020 53 232 36 319 466 568 606 41 717 55 821 79014 71 231 470 501 727 821 29 958

80001 17 71 134 82 210 34 95 314 483 558 617 81027 271 74 460 67 527 605 776 83 82012 448 68 548 897 911 41 83184 341 96 435 531 764 84004 54 224 492 663 769 85015 160 302 43 47 89 98 550 845 973 90 96 86305 408 574 724 78 937 87371 516 743 842 968 88287 701 44 82 807 77 89020 81 115 298 398 566 634 727 47 569

90021 444 575 76 613 88 762 883 97 91012 131 250 71 546 48 830 92077 169 594 633 8 668 975 93413 22 616 72 866 82 94032 34 207 37 348 71 92 404 32 549 71 622 778 95427 517 45 751 73 890 956 96027 60 253 304 647 62 736 910 52 97067 227 28 37 57 74 355 69 561 750 965 98064 165 280 402 15 672 737 99000 3 120 22 232 311 49 437 768 883

100049 164 97 334 458 81 570 77 600 782 855 80 99 993 101026 182 216 338 480 92 97 509 56 652 727 67 74 839 70 943 61 97 102284 360 461 93 855 59 970 103067 83 123 661 332 411 26 717 936 41 72 104369 484 533 56 95 691 737 800 71 918 105192 233 61 395 419 88 503 926 31 40 42 46 106010 255 535 819 39 908 29 96 107233 650 740 77 108422 617 21 61 717 33 48 70 988 109040 114 342 556 602 85 96 110092 592 664 725 869 111347 48 677 88 974 112020 316 93 483 778 890 919 113018 202 192 303 75 466 79 634 717 942 114285 336 464 588 704 805 930 115191 330 67 429 43 709 13 805 48 901 116045 237 62 346 89 635 732 75 815 917 74 78 117148 232 71 377 493 632 60 710 802 5 8 936 118151 237 94 369 408 79 89 694 709 94 998 119011 44 142 93 269 82 354 79 602 28 88 962 120104 213 37 523 702 813 946 121085 126 58 72 361 488 510 42 614 803 16 917 122258 83 374 624 864 88 123123 73 265 73 364 72 600 19 25 729 833 920 124041 54 95 206 71 444 60 65 94 654 65 720 994 125048 55 155 846 61 434 82 529 680 855 918 63 126028 245 314 452 88 96 540 681 84 127029 59 173 391 434 91 558 655 71 729 871 984 86 128138 98 460 522 602 46 736 765 129088 123 43 60 73 90 571 602 938

130059 67 120 42 499 655 817 99 131023 246 306 74 594 771 841 48 99 132203 8 84 383 88 655 133330 86 431 85 45 506 82 776 87 869 943 62 134216 32 310 68 586 744 822 9 64 998 135259 357 450 596 625 818 54 136037 155 320 489 544 654 732 854 962 92 97 137017 52 283 93 392 908 670 657 80 822 42 80 906 138034 126 73 202 340 419 552 77 762 139032 55 154 302 52 402 85 515 28 40 81 756 63 897 922 96 140137 301 507 41 627 728 955 141187 531 55 334 78 520 93 677 96 721 819 142097 381 92 96 568 79 663 730 60 77 841 966 143085 122 67 92 212 87 353 446 59 79 564 748 876 144033 59 240 354 84 427 863 145019 37 39 146 298 310 502 48 632 787 921 146045 62 154 79 248 458 592 643 54 94 758 86 94 862 938 147101 51 259 77 304 400 603 56 767 68 875 986 148014 23 3 4106 212 515 713 803 70 96 903 74 149006 7 117 82 308 687 772 879 918 30 150078 144 52 330 88 561 6037699 736 909 70 151045 77 81 151 256 92 325 551 693 768 97 977 152211 502 680 785 153116 69 388 469 86 648 805 98 918 154229 318 71 403 556 59 824 155086 102 98 31 534 98 621 766 957 156010 12 178 217 385 480 957 830 91 950 157039 57 179 949 57 690 869 97 917 50 97 158052 139 211 481 973 631 57 66 766 83 886 920 50 159009 60 183 217 57 77 348 561 609 17 31 858 74 86 29

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na Nr. 56441.

25.000 zł.: 86391.

10.000 zł.: 85910 88730 156665.

5.000 zł.: 20461 25327 62659 120589

2.000 zł.: 6865 12204 64957 69849 74608 74709 100333 107331 108226 137384 145169.

1.000 zł.: 3888 19934 20921 23122 26201 30522 33862 34486 38084 39877 40092 41170 45616 50684 55827 61079 64578 72071 78786 102404 104622 109264 121016 122897 138411 143997 155709.

Wygrane po 250 zł.

11 287 303 542 622 777 915 1103 9 10 89 434 2038 134 603 746 73 828 3153 201 312 879 4438 75 704 862 75 947 5150 96 200 82 564 80 806 6134 616 956 7130 341 577 788 841 8044 218 92 309 502 54 965 9047 135 288 332 452 552 648 753 75 10089 95 316 464 784 945 11139 268 378 478 84 537 87 922 12452 57 543 775 13267 326 14001 125 337 87 609 36 41 855 15101 23 26 362 522 33 987 16170 562 765 17208 326 733 72 844 54 79 87 18212 355 446 719 864 909 19739 20119 485 730 917 21019 186 269 323 862 968 22110 68 485 507 607 753 23208 507 964 24014 168 86 556 25013 51 191 463 530 65 68 681 988 26061 27324 58 409 28063 70 148 217 28 73 308 30 439 29081 801 55 922 30181 273 317 24 400 504 797 978 99 31048 61 281 357 799 32100 560 699 761 924 48 69 33032 191 303 666 34056 317 521 763 912 35094 291 91 365 427 646 754 971 36180 517 642 725 63 815 37012 219 55 410 839 38011 13 35 286 360 416 585 874 921 39053 68 69 71 86 361 409 625 40122 413 555 634 94 706 829 41137 70 366 90 524 882 42325 567 873 97 965 43190 276 306 716 44144 72 364 70 429 61 960 45057 122 729 845 70 75 46292 689 741 86 805 912 63 77 47069 328 646 819 69 48352 627 42 777 49143 74 282 682 898

50123 407 536 49 99 623 847 950 51412 75 566 631 865 922 56 52041 66 100 890 911 53047 282 510 710 850 54304 601 786 55128 300 80 854 903 56042 144 399 405 16 38 67 682 99 57130 224 44 504 669 714 81 94 58341 68 530 59110 383 444 519 799 877 60089 164 85 538 713 70 61341 744 838 62069 293 771 810 63138 632 798 836 917 64034 191 238 415 832 65006 110 221 66197 402 60 67071 75 112 224 846 956 94 68168 85 336 529 750 848 982 69137 49 568 686 70365 407 532 82 71148 73 87 235 677 719 864 72081 532 34 821 995 73624 733 72 97 861 74380 736 75194 438 513 713 76262 330 447 612 708 24 45 875 77091 250 675 93 78443 78 535 49 56 79339 413 733 845 80400 518 956 81311 484 634 853 905 82107 232 340 83355 477 591 640 812 973 84156 351 85088 151 267 387 485 559 86063 323 87777 88770 89137 222 821 90518 74 91433 557 731 92283 713 893 93279 603 763 905 71 94194 226 567 606 719 95235 59 310 420 987 96200 319 804 97479 608 853 85 942 61 98013 164 407 704 44 99382 882

100111 248 80 86 432 560 92 804 101030 426 77 102134 236 379 691 775 880 103236 67 413 808 959 104364 564 786 105186 275 361 444 563 81 834 106215 464 107544 664 108642 793 813 92 968 109230 66 110536 701 111135 57 375 443 93 752 112175 268 522 699 735 900 85 99 113404 524 879 114962 115225 336 116040 104 525 892 117164 604 906 118013 14 878 119316 418 71 120184 389 503 629 121119 236 122047 135 99 345 404 51 509 659 921 123286 407 98 99 595 819 34 124082 402 92 531 59 125398 473 74 88 896 126120 39 246 75 394 127383 454 624 800 128038 227 318 487 505 644 958 129029 110 29 297 309 803 130216 315 506 711 64 853 131050 132137 91 259 528 133230 134030 102 52 519 55 73 615 828 36 913 135108 274 532 136100 98 239 709 948 137178 587 138601 60 957 139051 190 258 477 548 936 140214 662 703 94 869 989 141396 636 884 142042 88 788 143012 153 655 782 851 56 953 144350 446 545 754 915 145048 169 89 298 485 951 61 146099 124 823 147080 462 97 533 755 78 950 148027 497 561 688 943 149038 428 44 685 150003 86 116 38 96 440 639 815 151005 545 809 152160 410 839 153094 453 56 850 154673 753 55 803 61 155175 84 254 402 525 702 41 156037 114 780 935 157036 299 512 674 898 957 158353 729 864 159724 60 949

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

152 240 336 698 1394 488 564 826 77 2108 205 98 3016 364 66 508 604 4291 323 5065 318 446 523 902 6097 166 68 204 306 95 913 7040 68 78 209 532 704 848 8021 225 63 914 99 9066 105 342 59 96 884 960 10148 355 597 749 52 854 56 11005 96 120 364 408 67 753 925 12019 51 151 207 354 637 797 13151 551 644 734 826 909 14017 432 601 703 829 82 937 15627 85 976 16034 64 292 319 430 58 575 17125 99 340 94 618 727 75 843 64 931 18016 48 201 28 393 606 62 831 50 73 19103 234 348 733 870 20325 477 706 836 21012 25 400 69 584 691 923 22101 260 83 582 822 43 999 23034 133 77 269 420 585 665 966 24053 88 485 802 75 25151 751 26059 328 53 596 840 27336 436 72 504 32 785 848 947 28154 464 655 714 989 29639 880 951 30053 555 631 866 31023 259 79 552 660 886 32145 218 321 507 615 74 90 795 33335 555 661 818 918 34078 189 270 313 71 938 98 35079 408 60 561 819 40 37248 402 32 84 803 962 88179 229 317 43 62 887 39148 243 312 22 658 780 40069 446 88 671 704 68 890 41029 141 55 89 288 779 982 42177 308 476 729 43068 180 244 73 511 619 793 44093 205 8 306 51 985 45128 36 210 454 974 46295 358 6 548 59 93 735 862 938 47194 331 63 65 305 595 830 923 48333 505 806 49003 109 54 74 870 78 79

50126 35 352 66 568 51153 200 71 93 360 62 434 716 920 52321 443 632 709 70 851 98 53019 228 52 307 86 441 688 724 54093 308 56 452 55189 257 700 920 56150 79 294 629 817 98 57564 58024 2 328 92 944 59001 109 335 410 525 871 60042 175 881 553 61268 363 486 62032 246 538 798 881 63385 648 907 33 98 64023 676 93 953 65052 109 763 839 66377 99 555 699 719 67231 332 95 870 943 68098 314 35 557 840 926 46 69162 341 69 856 951 70038 113 270 71025 307 525 811 99 994 72117 840 416 937 73025 28 158 208 87 325 56 74431 75261 86 311 58 76195 236 690 965 77451 657 84 829 973 78225 310 36 79262 392 474 521 68 802 80093 746 962 81007 71 475 836 85 950 82410 14 671 744 71 83445 50 83 725 906 84312 678 765 74 961 74 82 85002 52 108 200 442 54 765 855 86120 87378 676 839 64 89061 108 95 665 839 90039 50 665 873 947 91051 126 262 568 785 962 92071 251 464 648 875 93055 70 89 303 528 894 992 94003 307 50 678 803 95080 119 26 46 84 286 313 17 83 745 815 96019 92 595 753 63 973 97107 370 550 83 698 725 952 98224 38 54 386 724 947 99013 17 255 373 553 66

100107 467 99 701 920 39 53 101372 74 500 759 91 904 102092 693 945 103233 436 61 725 104238 588 105588 106415 516 647 55 899 107064 160 94 229 383 400 784 108112 317 425 915 109103 99 416 679 91 722 880 90 110155 81 290 392 111036 153 840 112238 568 640 87 113180 223 41 345 114114 378 417 598 651 115037 68 211 328 401 71 806 50 116185 240 551 865 117517 118030 181 200 55 78 313 415 503 81 881 973 119018 228 66 509 65 773 91 981 120269 934 121153 82 89 227 315 540 68 122028 69 88 96 182 242 394 421 653 56 702 22 35 68 123065 158 211 485 124775 125296 462 523 699 126178 374 844 127182 202 13 23 555 770 994 128783 929 64 95 129204 20 586 674 712 998 130164 240 94 307 669 990 131151 203 418 52 611 893 132013 63 144 307 499 548 646 723 133096 267 379 433 48 650 748 892 134249 704 87 865 967 135486 96 510 37 43 661 755 136091 168 348 400 40 47 896 137503 970 138474 717 139058 86 87 447 87 508 66 140362 567 680 861 94 141095 98 308 644 795 910 142061 422 763 67 93 143126 34 263 420 500 24 623 78 708 844 929 36 144359 145047 71 250 360 68 520 676 761 859 146020 320 438 93 902 147416 542 714 17 805 961 75 94 148004 43 46 385 464 74 718 864 86 149639 762 805 78 150175 599 651 996 151025 267 412 512 49 617 152203 430 69 743 844 153391 402 87 749 833 154184 94 388 502 34 610 11 705 155080 475 610 764 156278 92 360 424 701 157033 111 39 55 226 444 50 852 949 87 158007 194 315 433 584 767 955 159240 74 930

KRONIKA

STYCZEŃ
12
Czwartek

Dziś: Modesta M
Jutro: Weroniki P.

Wschód słońca — g. 7 m. 39
Zachód słońca — g. 3 m. 15

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 11.I. 1939 r.

Ciśnienie 757
Temperatura średnia — 6
Temperatura najwyższa — 4
Temperatura najniższa — 7
Opad 7,4
Wiatr: cisza
Tendencja barom.: wzrost ciśnienia
Uwagi: pochmurno, z rana śnieg.

KRONIKA HISTORYCZNA:

1831. Wkroczenie wojsk rosyjskich do Królestwa Polskiego.
1860. Zmarł gen. Jan Skrzynecki z r. 1831
1915. Zmarł Zygm. Miłkowski (T. T. Jeż)

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Petkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

OSOBISTA

— **Dyrektor Kolei Państwowych** w Wilnie inż. Wacław Glazek wyjeżdża w dniu 12 bm. w sprawach służbowych do Warszawy do Ministerstwa Komunikacji. Powrót dyr Glazka nastąpi w dniu 16 bm.

SPRAWY SZKOLNE

— **„INSTYTUT GERMANISTYKI".** Wielka 2 m. 1 nad Sztrallem. Nowe grupy nauki języka niemieckiego.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **„Ogólna organizacja łączności".** Zarząd Koła Wileńskiego ZOR przypomina swym członkom, iż w dniu 13 stycznia rb o godz. 18 w lokalu Koła odbędzie się wykład nt. „Ogólna organizacja łączności".

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Ze Związku Pań Domu.** W piątek 13 stycznia, o godz. 17 w Domu Pracowników Miejskich — ul. Kościuszki 14a. odbędzie się zebranie klubowe z pogadanką p. Janiny Adamusowej na temat zawsze aktualny pt. „Jeszcze o budżecie domowym". Goście mile widziani.

— **Kolejny „Czwartek Dyskusyjny"** Skarbowców odbędzie się w Klubie Zw. Pracowników Skarbowych (W. Pohulanka 14—15) 12 bm. Tematem dyskusji będzie sprawa obronności Polski na morzu, którą rozwinie p. admirał M. Borowski. Początek punktualnie o godz. 19. Wstęp dla członków Związku i wprowadzonych gości.

ZABAWY

— **Dancing Akademickiego Koła Wilnian w Poznaniu** odbędzie się dnia 14 stycznia (sobota) o godz. 21 w Domu Akademickim przy Górze Bouffałowej. Strój wizytowy. Wstęp 2 — akad. 1.50. Tani bufet. Zaproszenia gratis u B. Sztralla (róg Tatarskiej) od godz. 18 do 20.

NOWOGRODZKA

— **Ks. biskup Mateusz u wojewody.** 10 bm. przybył do Nowogródka celem złożenia wizyty wojewodzie A. Sokołowskiemu, nowomianowany wikariusz wileńskiej diecezji polskiego autokefalicznego kościoła prawosławnego — ks. biskup Mateusz.

— **Wybory władz P. O. W.** Komisarz okręgu POW Nowogródek, p Stefan Pachnowski zarządził wybory władz we wszystkich kołach powiatowych Polskiej Organizacji Wojskowej na terenie woj. nowogródzkiego. Wybory te odbędą się w ciągu miesiąca stycznia br. Wybory do władz okręgu odbędą się w lutym br.

Wybory w kole powiatowym w Lidzie wyznaczone zostały na dzień 29 bm.

— **Nowy lekarz US.** Długoletni lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Nowogródku dr Blausztejn otrzymał wymówienie. Na miejsce jego, ma być zaangażowany dr Mazurkiewicz. Na razie w zastępstwie tego doktora pacjentów przyjmuje w budynku Oddziału US dr Jelski, drugi lekarz US, który swoją przychodnię ma przy ul Piłsudskiego. Ponieważ budynek Oddziału US znajduje się w odległości niemal 2 kilometrów od przeciwległych krańców miasta, przeto korzystanie z porad lekarzy U. S. napotyka dla wielu na duże trudności. Pożądanym przeto jest, aby druga przychodnia US zainstalowana została gdzieś w śródmieściu.

— **GRYPA SZALEJE. Epidemia grypy przybiera zastraszające rozmiary. Są już wypadki śmiertelnych zachorzeń. Ławki w szkołach są przerzedzone.**

BARANOWICKA

— **Nowość w „Oazie".** Znany i popularny w Baranowiczach ogród - restauracja „Oaza" W. Stachno, ul. Mickiewicza 51. z dniem 1 stycznia 1939 r. wprowadził do swego programu codziennych rozrywek pierwszorzędny duet pod kierownictwem znanej skrzypaczki Krzyżanowskiej. Kto chce się dobrze zabawić i zjeść porządny obiad, kolację lub śniadanie, niech odwiedzi „Oazę".

— **RESTAURACJA DANCING „USTRONIE".** Restauracja Dancing „Ustronie" w Baranowiczach ul. Mickiewicza Nr. 1 jest jednym z najwytworniejszych lokali rozrywkowych w województwie, gdzie zbiera się elegancka i kulturalna elita. Z dniem 1 stycznia br. występuje: słynny, atrakcyjny balet **Saradowa**, który swymi rewelacyjnymi tańcami zadziwia najwybredniejszych gości. — Przygrywa sekstet muzyczny z **Poznania.** — Podczas dancingu urządzane są różne gry i niespodzianki karnawałowe. Początek zabawy codziennie o godz 21 Wstęp bezpłatny. **Zarząd.**

NIEŚWIESKA

— **Zaostrowiecze czeka na weterynarza** Od kilku tygodni uruchomiona została w Zaostrowieczu targowica trzody chlewnej. We środy odbywają się duże targi, na które przyjeżdżają kupcy nie tylko z powiatu, ale i z odległych stron sąsiednich powiatów. Co tydzień hurtownicy wywożą po kilka samochodów ciężarowych żywca. Rada gminna od dłuższego czasu domaga się stałego lekarza weterynarii, którego brak daje się silnie odczuwać. Starostwo powiatowe obiecało się zająć tą sprawą w najbliższym czasie.

— **Kurs trykotarstwa.** Staraniem ZS w Zaostrowieczu uruchomiony został kurs trykotarstwa dla żeńskiego oddziału ZS.

— **Dotychczasowy kierownik** biura Ubezpieczalni Społecznej w Nieświeżu, p. Koleśnik, ustąpił z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce przybył p. Ludomir Jankowski z Baranowicz.

— **W Łysicy** pod Horodziejem powstało koło młodzieży wiejskiej, liczące już ponad 60 członków.

— **Myśliwi nieświescy narzekają.** Myśliwi, zorganizowani w kółkach myśliwskich, narzekają w bieżącym sezonie na brak zwierzyny. W porównaniu do lat ubiegłych — ilość zajęcy, lisów i dzików zmniejszyła się b. znacznie.

— **Nieświeżanie bez teatru.** W roku bieżącym teatry, które przyjeżdżały z Wilna do Nieświeża na gościnne występy — zaniechały wyjazdów.

— **Nowa placówka Związku Strzeleckiego** Staraniem władz powiatowych Z. S. i komendy miejscowego garnizonu KOP powstał oddział męski i żeński ZS w pogranicznym zaścianku Smoliczach. Ponieważ w miejscowości tej nie ma ani szkoły, ani domu ludowego, zorganizowana młodzież dąży do otwarcia w najbliższym czasie świetlicy strzeleckiej. W ostatnich dniach młodzież strzelecka zebrała z własnej inicjatywy pośród siebie 50 zł. na zakup radioodbiornika. — Rada gminna, pragnąc przyjść z pomocą poczynaniom młodzieży, ofiarowała bezpłatnie plac pod budowę świetlicy i 100 zł. na zapoczątkowanie akcji.

— **ZPOK nieświeski opiekuje się dziatwą** Oddział Powiatowy ZPOK w Nieświeżu w okresie świąt Bożego Narodzenia obdarował dzieci szkoły powszechnej w Zaostrowieczu wiązankami gwiazdkowymi, oraz wydał obuwie i ubranka dla najbiedniejszych dzieci. Charytatywna praca ZPOK trwa nieprzerwanie cały rok. W okresie letnim organizowane są kolonie letnie i obozy dla niezamożnej dziatwy.

— **Nowa spółdzielnia.** We wsi pogranicznej Słoboda odbyło się zebranie organizacyjne spółdzielni spożywców „Nasza Wieś". — Zapisało się ponad 40 członków z 25 zł. udziałami. Inicjatorem założenia spółdzielni jest p. Kocepup, kier. miejscowej szkoły powszechnej. Spółdzielnia została już uruchomiona.

WOŁYŃSKA

— **ZA NAPAD RABUNKOWY. Na 15 lat więzienia i umieszczenie w domu poprawczym na okres 5-letni po odbyciu kary skazany został wyrokiem Sądu Okr. w Łucku Jan Czyszczuk za dokonanie napadu rabunkowego na dom Jana Jaworskiego.**

SŁONIMSKA

— **COŚ TU NIE W PORZĄDKU... Po prostu wierzyć się nie chce, że obecnie w Polsce władze zezwalają na nauke w takim lokalu szkolnym, jaki jest w Jeziorkach, gminy dereczyńskiej. Oto w sali o wymiarach 36 m i wysokości 2,5 m mieści się przeszło 90 dzieci. Szatni nie ma, dzieci w klasie zmuszone są zdejmować wierzchnie przykrycie, gdy jest ciepiej, a siedzą w kożuchach, gdy jest na dworze chłodno. W klasie woda marznie i jest tak ciemno, że dzieci nie widzą linii w zeszytach. Za przegródką z desek słychać ciągle kłótnie gospodarzy, uniemożliwiające naukę. Brak szafy, kredy atramentu (z jednego kałamarza korzysta kilkanaścioro dzieci). Za lokal płaci się rocznie 200 zł. Ostatnio tenże lokal został zlicytowany za 200 zł. Coś tu jest nie w porządku!**

J. W.

PODBRODZIE

— **Opłatek Zw. Strzeleckiego.** 6 bm. w świetlicy Zw. Strzeleckiego przy pięknie udekorowanej choince odbył się tradycyjny opłatek, w ścisłym gronie członków Zw. Strzeleckiego.

W Klecku, w Lidzie, w Baranowiczach...

Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego zezwoliło na otwarcie 6-tygodn. kursów kroju i szycia kożuchów w Klecku, pow. nieświeskiego oraz na otwarcie Prywatnej Dokształcającej Męskiej Szkoły Zawodowej dla Rzemieślników Lotniczych w Lidzie, tudzież na otwarcie 2-miesięcznych kursów dokształcających dla murarzy i zdunów w Baranowiczach.

Poświęcenie nowego gmachu kancelarii Rzeszy Niemieckiej



W Berlinie odbyło się uroczyste poświęcenie nowowzniesionego, monumentalnego gmachu kancelarii Rzeszy Niemieckiej, który pomieści wszystkie urzędy związane z osobą kanclerza Hitlera, jako szefa państwa (wodza narodu), szefa rządu, szefa partii narod.-socjalistycznej i najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych. Na zdjęciu — kanclerz Hitler wśród robotników i rzemieślników, którzy byli zatrudnieni przy budowie.

Kiedy otrzymuje Pan(i) gazetę?

Mieliśmy w ostatnich dniach szereg reklamacji z powodu opóźnienia w dostarczeniu „Kurjera Wileńskiego" naszym Prenumeratorom poza Wilnem i w Wilnie. Działo się to nie z winy wydawnictwa, a jedynie albo z winy poczty, albo roznosicieli. Ponieważ chcemy usunąć wszystkie braki w dostarczaniu naszego pisma, a o wielu z nich nawet możemy nie wiedzieć, prosimy naszych Czytelników o reklamowanie wszystkich wypadków spóźnionego dostarczania pisma. Najlepiej wg wzoru na odwrocie pisemnie lub telefonicznie na nr 99.

Administracja.

Zmiany na rynkach wileńskich

Donosiliśmy niedawno o powołaniu specjalnej komisji rynkowej, która miała za zadanie opracowanie wniosków w sprawie ustalenia ilości rynków i ich rozmieszczenia. Na ostatnim posiedzeniu Magistratu Komisja Rynkowa złożyła sprawozdanie ze swych prac i projekty.

1) Obecny rynek Śnipiski (Kalwaryjski) należy pozostawić w dotychczasowym miejscu, które w zupełności odpowiada swemu zadaniu, jako centralnie położony w stosunku do dzielnicy.

2) Rynek Antokolski należy pozostawić w miejscu dotychczasowym, jednak jako zbyt szczupły, winien być rozszerzony.

3) Rynek Zarzeczny należy zlikwidować, jako znajdujący się na terenie zbyt ciasno obudowanym. Poza tym znajdując się w rozwidleniu dwóch ważnych arteryj komunikacyjnych, stanowi znaczną przeszkodę w komunikacji.

4) W związku z projektem likwidacji rynku na Zarzeczu wysuwa się projekt utworzenia rynku na placyku przy ul. Holendernia.

5) Projektuje się utworzyć nowy rynek przy ul. Subocz (Saska Kępa) i zlikwidowanie dotychczasowego rynku Popławskiego.

6) Rynek tzw. Sołtaniski, na Zwierzyńcu pozostawić z tym, iż należy go odpowiednio urządzić i rozszerzyć kosztem terenów zajętych przez Towarzystwo Ogródków Działkowych.

7) Na zaspokojenie potrzeb śródmieścia — pozostawić rynek Łukiski w obecnym miejscu, z tym, że należy mu zapewnić możliwości rozwoju.

8) Rynek Stefański pozostawić jako centralne źródło zaopatrzenia, uzupełnione przez pobliskie miejsca targowe, jak hale i rynek przy chłodni.

9) Hala Miejska winna być uporządkowana, a plac targowy przy niej należy rozszerzyć.

10) Rynek Bosaczkowy, koło budującej się obecnie chłodni, winien być przekształcony na rynek owocowo-warzywny. Obecny handel starzyzną i tandetą zostanie przeniesiony na plac inny, na ten cel przeznaczony.

11) Rynek Nowogródzki obecnie położony na jezdni, zostanie przesunięty na tej samej wysokości na tereny znajdujące się po prawej stronie ul. Nowogródzkiej.

12) Dla zaspokojenia potrzeb południowej części miasta (na południe od torów kolejowych) utworzyć nowy rynek przy ul. Szkaplernej 13. Całkowicie znieść rynek Drzewny.

14) Dla zaspokojenia potrzeb Kolonii Kolejowej należy utrzymać dotychczasowy rynek w Kolonii Górnej i dążyć do ewentualnego jego rozszerzenia.

15) Handel zwierzętami rzeźnymi i hodowlanymi należy pozostawić na targowiskach, specjalnych przy rzeźni miejskiej.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Gałązka rozmarynu" w Teatrze na Pohulance!** Dziś, w czwartek dnia 12 stycznia o godz. 20 kapitalne widowisko w 5 obrazach Zygmunta Nowakowskiego **„Gałązka rozmarynu"** w reżyserii Ziemowita Karpińskiego.

Dekoracje — J. i K. Golusowie. Udział bierze cały zespół artystyczny. Ceny popularne.

— **Uwaga radioabonenci!** Za okazaniem opłaconej taryfy za m-c grudzień 38 r. i styczeń 39 r. — radioabonenci otrzymują zniżkę 25 proc. od cen popularnych na dzisiejsze przedstawienie.

— **Jutro w piątek dn. 13 stycznia 39 r.** o godz 20 **„Sędzia z Zalamei".**

— **Premiera w Teatrze na Pohulance!** W sobotę 14 stycznia (o godz. 20) Teatr Miejski na Pohulance występuje z premierą sztuki **„JEJ SYN"** — Walentyny Alexandrowicz. Jest to sztuka psychologiczna o bardzo żywotnym problemie socjalnym, która wystawiona z końcem ubiegłego sezonu przez teatr krakowski — zyskała niezwykłe uznanie prasy i publiczności. W sztuce tej wystąpi gościnnie ulubienica publiczności wileńskiej p. Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa w roli matki. Udział biorą: H Buyno, H. Łęcka, Z. Molska, M. Sierska, W Szczepańska, St. Jaśkiewicz, Wł. Ilcewicz, S. Martyka, L. Tatarski. Reżyseria — dyr. L Kielanowskiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **Występy J. Kulczyckiej. Dziś Rewia Karnawałowa — Uczymy Lambeth-Walk'a** Jeden z najbardziej pociągających swą wesołością i aktualną satyrą wieczór, w którym bierze udział cały bez wyjątku zespół

— **Sybilla w Lutni.** — Od dłuższego czasu odbywają się próby operetki Jacobi'ego „Sybilla", posiadającej przepiękną muzykę oraz bardzo dowcipne libretto. Rolę tytułową kreuje Janina Kulczycka. W rolach popisowych wystąpią również Halmirska Kwiatkowska, Rychter, Iżykowski, Szczawiński, Detkowski i inni. Nowe malownicze balety z udziałem M. Martówny będą dziełem J. Ciesielskiego. Premiera za dni kilka.

RADIO

CZWARTEK, dnia 12 stycznia 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik por. ranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Operetki francuskie i niemieckie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Baśnie, legendy, ballady. 14.00 Przerwa. 15.00 Rozmowa techniczna z młodzieżą. 15.15 Kłopoty i rady. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.40 Utwory na dwa fortepiany. 17.25 Informacje turystyczne. 17.30 Piękna czytelniczka zbrzydła — felieton. 17.40 Arie i pieśni w wyk. Wandy Roessler - Stokowskiej. 18.00 Przegląd prasy sportowej. 18.05 Koncert kameralny. 18.20 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18.30. Muzyka ludowa i jej wpływ na muzykę artystyczną — gawęda. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Cyklon" powieść mówiona. 21.15 Muzyka z płyt. 21.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Achilles Chruścik" — dramat radiowy. 22.00 Pogadanka radiotechniczna prowadzi M. Galski. 22.10 Koncert Klubu Muzycznego. 22.50 Koncert muzyki lekkiej. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Koncert muzyki polskiej 23.55 Zakończenie programu. Uwaga! 16.20 W sklepie detalicznym — pogadanka.

PIĄTEK, dnia 13 stycznia 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkól. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka por. 8.50 Czytanki wiejskie. 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.30 Rzadziej używane instrumenty solowe. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. — 13,05 Fortepian dla wszystkich: „Nastroje w muzyce" — audycja w opr. Heleny Hleb-Koszańskiej. 13,30 Muzyka popularna. 14.00 —15,00 Przerwa. 15,00 „Legendy o św. Krzysztofie i o małym Dzieciątku Jezus" — audycja dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi. 16,35 Z zapomnianych naszych pieśni. 17,00 „Dziwacy ni sublokatorzy mrówek" — pog. Axela Stjerny. 17,10 „Nareszcie polskie wydanie Chopina" — pog. 17,20 Muzyka dawna. 17,45 Audycja dla wsi. 1. „Rośliny oleiste i ich przerób" — pog. inż. A. Swatki. 2. Poradnik rolniczy prowadzi A. Przegaliński. 3. Na swojską nutę. 4. „Ostrożnie z darowiznami" pog. W. Wojtkiewiczówny. 18,25 Wycieczki i spacery prowadzi E. Piotrowicz. 18.30 „Teatr Bożego Narodzenia" — audycja literacko-muzyczna. 19,00 Koncert rozrywkowy. Wyk.: Ork. Rozgł. Wil., Olga Olgina i E. Jakuć Jakutis — śpiew. Zesp. mandol. Kaskada. 20.35 Audycje informacyjne. 21,00 „Chór P R. śpiewa". 21,15 Koncert symfoniczny. 22.30 „Przeżycia religijne w dziele sztuki" szkic literacki. 22,45 Płyty. 22,55 Rezerwa programowa. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty.

HUMOR

NASZE DZIECI.

Zapytany o to, co robi właściwie jego stryj, mały Jurek odpowiada.

— Stryj Jaś jest pilotem.

— Pilotem, skądże? Skąd ci się to wzięło?

— A bo tatuś mówi zawsze, że stryj Jaś buja w powietrzu.

REKLAMACJA

Do Administracji „Kurjera Wileńskiego"
Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4, tel. 99.

1) „Kurjer Wileński" nie został dostarczony wcale w dn. ....

2) Został dostarczony z opóźnieniem dn. .... o godz. ....

3) Stale otrzymuję pismo o godz. ....

4) Czy jest to zdaniem Pana (i) dostatecznie wcześnie, czy też pożądane byłyby zmiany i jakie? ....

(Czytelny podpis)

Dokładny adres: ....

XX-lecie powstania wielkopolskiego w Katowicach



W dniu 8 stycznia odbyła się w Katowicach, zorganizowana przez Związek Powstańców Wielkopolskich na województwo śląskie, uroczystość dla uczczenia 20-lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Moment złożenia przez prezydium Związku Powstańców Wielkopolskich wieńca na płycie „Nieznanego Powstańca".

Z teki policyjnej

Przy ul. Rysiej 22 poparzyło się wrzątkiem dziecko Edmunda Pietraszkiewicza.

Wacław Janiszewski (zaul. Listopadowy 7) zameldował że został pobity przez Feliksa Kiełmucia, zam. przy ul. Belwederskiej, który miał do niego osobistą urazę.

W mieszkaniu Eugenii Potiechinowej — (Artyleryjska 14) wskutek nadmiernego napalenia w piecu zapaliły się leżące obok szmaty i złożone za piecem drzewo.

Pożar zlikwidowała „rakieta" straży pożarnej.

Kazimierz Markiewicz (ul. Zygmuntowska 24) oskarżył furmana Marcina Sołowieja (Wiłkomierska 72) o przywłaszczeniu 2 ton węgla i 15 zł. w gotówce.

Weronika Masiejewska (Śniegowa 3) zameldowała, że została napadnięta i pobita przez dorożkarza Antoniego Ojmacińskiego (Krakowska 5).

c.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 11 stycznia 1939 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	14.25	14.75
„ II „ 670 „	13.75	14.25
Pszenica I „ 748 „	19.—	19.50
„ II „ 726 „	18.50	19.—
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	15.50	16.—
„ III „ 620,5 „ (past.)	15.—	15.50
Owies I „ 468 „	14.—	14.50
„ II „ 445 „	12.75	13.50
Gryka „ 630 „	18.—	18.50
„ „ 610 „	17.50	18.—
Mąka żytnia gat. I 0—30%	30.—	30.75
„ „ „ I 0—55%	27.—	27.75
„ „ razowa do 95%	20.25	21.25
Mąka pszen. gat. I 0—50%	37.25	38.—
„ „ „ I-A 0—65%	35.75	36.50
„ „ „ II 50—60%	30.—	30.75
„ „ „ II-A 50—65%	—	—
„ „ „ III 65—70%	18.75	19.25
„ „ pastewna	15.—	15.50
„ ziemniaczana „Superior"	33.50	34.—
„ „ „Prima"	32.—	32.50
Otręby żytnie przem. stand.	10.—	10.50
Otręby pszen. śred. przem. stand.	11.50	12.—
Wyka	17.—	17.50
Łubin niebieski	9.50	10.—
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	49.85	50.50
Len trzepany Wołożyn	1660.—	1700.—
„ „ Horodziej	1960.—	2000.—
„ „ Traby	1630.—	1670.—
„ „ Miory	1270.—	1310.—
Len czesany Horodziej	2190.—	2230.—
Kądziel horodziejska	1580.—	1620.—
Targaniec moczony	640.—	680.—
„ Wołożyn	860.—	900.—

Ceny żywca i mięsa w Wilnie

Notowania Tymczas. Komisji Notowań Cen Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. 10.I. 1939 r. w złotych ew. groszach

Żywiec za 1 kg żywej wagi:

	I gat.	II gat.	III gat.
Stadniki	0.50—0.55	0.45—0.50	0.30—0.35
Krowy	0.50—0.55	0.45—0.50	0,30—0.35
Cielęta	0.70—0.80	—	—
Owce	—	—	—
Trzoda chl.	0.90—1.00	0.85—0.90	0.75—0.80

Mięso w hurcie miejscowego uboju:

	I gat.	II gat.	III gat.
Wołowina	0.80—0.90	0.70—0.80	0.60—0.70
Cielęcina	—	0.85—0.95	—
Wieprzow.	1.10—1.20	1.05—1.10	1.00—1.05
Baranina	—	—	—

Skóry surowe:

Bydlęce za 1 kg	0.70—0.75
Cielęce za 1 sztukę	3.50—4.50
Owcze „	—

Wezwanie do składania ofert

Państwowe Kierownictwo Budowy Zbiornika Wodnego na rzece Wilii w Turniszkach mające siedzibę w Wilnie przy ul. Kościuszki 14a—3, wzywa osoby zainteresowane do składania ofert na roboty, związane z wewnętrznym urządzeniem wodociągowo-kanalizacyjnym w budynkach administracyjno gospodarczych w/w Kierownictwa w Turniszkach.

Szczegółowe warunki wykonania robót, określających zakres i charakter, warunki ogólne i techniczne, obowiązujące oferentów są do przejrzenia w Kierownictwie Budowy w godzinach urzędowych. Oferty składać należy do dnia 20 stycznia 1939 roku, do godziny 12, w Kierownictwie Budowy, gdzie bezpośrednio potem nastąpi otwarcie ofert.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTÓR
M. Zaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz 9—13 i 3—8.

DOKTÓR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—? róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

PRACA

POTRZEBNY odpowiedzialny kierownik Spółdzielni Spożywców w Wilnie z prowadzeniem księgowości, kaucja wymagana lub poręczenie. Podania z odpisami świadectw, życiorysem i warunkami oraz wysokością kaucji lub poręczenia składać w Adm. „Kurjera Wileńskiego" pod „kierownik odpowiedzialny".

Kupno i sprzedaż

JAMNIKI czarne podpalane szczenięta rasowe—po 10-15 zł do sprzedania, ul. Antokolska 39—3.

JAMNIKI 3-miesięczne sprzedają się. — Zarzeczna 14 m. 7.

RÓŻNE

ODDAM na własność 4 miesięczne dziecko (dziewczynkę). Adres w Administracji „Kurjera Wileńskiego".

ZGINĄŁ brązowy jamnik 2-letni, wabi się „Czaruś". Odprowadzić za wynagrodzeniem, ul. Zarzeczna 14—7. Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

INTELIGENCJĘ PRACUJĄCĄ I MŁODZIEŻ AKADEMICKĄ powiadamia się, że w lokalu Związku Pracowników Skarbowych przy ul. W. Pohulanka 14—15 (vis a vis Teatru i Dyrekcji PKP) uruchomiony został bufet. Wydaje się śniadania, obiady i kolacje. Kuchnia w rękach wybitnie doświadczonych Na miejscu znajduje się czytelnia oraz bilardy.

LOKALE

POKÓJ do wynajęcia na siedzibę stowarzyszenia, organizacji itp. Światło, opał, dogodne wejście, ul. Św. Filipa 1—20. godz. 18—21 codziennie.

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju przy chrześcijańskiej rodzinie, niedrogiego. Zgłoszenia do Administracji „Kurjer Wil." Biskupa Bandurskiego 4 dla A. T.

ZA MIESZKANIE zgadzam się objąć wszelką pracę, jestem młody, zdrowy, z żoną bezdzietny. Zgłoszenia: ul. Popławska 5-7, I. B.

Nauka i Wychowanie

BEZPŁATNIE NAUCZY SIĘ PISAĆ NA MASZYNIE każdy dwudziesty na Kursach w Wilnie, **Wileńska 32—6.**

Przetarg

Apteka Centrali Zaopatrywania Instytucji Ubezpieczeń Społecznych w Wilnie niniejszym ogłasza przetarg ofertowy na dostawę w Wilnie w ciągu roku 1939 skrzyń kolejowych z drzewa sosnowego i skrzynek pocztowych z dykty. Warunki techniczne oraz przybliżoną ilość skrzyń zainteresowani mogą otrzymać w Aptece Centrali Zaopatrywania, Wilno, Mickiewicza 27 (Gmach Ubezpieczalni Społecznej, drugie piętro, pokój Nr. 233).

Termin składania pisemnych ofert upływa w dniu 16 stycznia 1939 r. o godz. 10 rano.

Nieświeskie

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. ddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka". Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

Stołpeckie

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 192?. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: — zboże wszelkich rodzajów oraz trzodę chlewną.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieck — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr. w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Tłocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11